



GORZÓWSKA PRZEMYSŁOWKA



DWUTYGODNIK SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
GORZÓWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

Nr 9/10 (58/59) 1979 r.

Gorzów Wlkp., Maj 1979 r.

Cena 50 gr

W ubiegłym roku podjęto w przedsiębiorstwie szeroką akcję umasowienia ruchu wynalazczego. Jednym z jej elementów było organizowanie gield pomysłów racjonalizatorskich, podczas których twórcy zgłaszanych pomysłów by

za projekt: „Konstrukcja wsporcza pod zawieszenie siatek zabezpieczających”.
II nagroda — 2.000 złotych: Mieczysław Prokopowicz i Leon Nowicki za projekt: „Przyrząd do cięcia blachy pod kątem.

cka, J. Stankiewicz, A. Prokopuk, St. Smyczek, A. Kaliniec — za projekt: „Zastosowanie deskowań stal — form do realizacji XV — kondygnacyjnego budynku Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie”.
III nagroda — 2.000 złotych: Euge

Wynikające z tegorocznego planu zmiany w sferze inwestowania obejmują także tę część przedsięwzięć, które formalnie określane są mianem szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej, zaś potocznie — priorytetowymi.

Przyjęta na początku lat siedemdziesiątych praktyka wyodrębniania inwestycji priorytetowych miała głębokie uzasadnienie. Bardzo szeroki w latach 1971—75 front inwestycyjny składał się z zadań, których ciężar gatunkowy nie był bynajmniej identyczny.

Przez dość długi czas instytucja inwestycji priorytetowych działała skutecznie. Dzięki preferencjom powstało szereg kilkadziesiąt niezmierzonych ważnych dla gospodarki zakładów i obiektów.

ZASADA PREFERENCJI

Wszelako nie ma metod nieskończenie doskonałych. Z biegiem czasu również zasada preferencyjnego traktowania części inwestycji zaczęła ujawniać swoje słabsze strony. Dobry przebieg priorytetowego inwestowania stał się bowiem pryncypalną narastającą naciskiem na status priorytetu. Coraz więcej inwestorów chciało się dostać na prefe-

Wynikające z tegorocznego planu zmiany w sferze inwestowania obejmują także tę część przedsięwzięć, które formalnie określane są mianem szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej, zaś potocznie — priorytetowymi.

STAWKA NA MODERNIZACJĘ
Decyzje Prezydium Rządu mają

Wyniki konkursów racjonalizatorskich

li premiowani nagrodami pieniężnymi od stu do pięćset złotych za jeden pomysł przyjęty przez komisję. W wyniku tych gield zakupu 40 ciekawych rozwiązań technicznych — organizacyjnych. Przejęto do zastosowania w ubiegłym roku 38 projektów, których efekty ekonomiczne wyróżniają się kwotą 5.403 tys. zł.

Na początku 1978 roku ogłoszono cztery konkursy racjonalizatorskie, na najlepszy debiut roku młodego racjonalizatora, na najlepszy projekt młodego racjonalizatora na najlepszy projekt racjonalizatorski i na największą ilość zgłoszonych i przyjętych do zastoso-

Konkurs na najlepszy projekt młodego racjonalizatora

I nagroda — 4.000 złotych: inż. Janusz Szrejter i Józef Sasiadek za projekt (jak wyżej).

II nagroda — 2.000 złotych: Mieczysław Prokopowicz i Leon Nowicki za projekt (jak wyżej).

Konkurs na najlepszy projekt racjonalizatorski roku

I nagroda — 4.000 złotych: inż. Tadeusz Kubacki za projekt: „Zmiana konstrukcji składowiska kruszywa wytwórni betonów na budowie Szpitala Wojewódzkiego”.

II nagroda — 3.000 złotych: inż. R. Dyrak inż. Zb. Bączkowsky, inż. M. Pletrusewicz, inż. D. Hadzi-

nusz Swirkowski — za projekt: „Stale stanowisko kontrolno,po miarowe warsztatu elektrycznego”.

Konkurs na największą ilość zgłoszonych i przyjętych do realizacji projektów racjonalizatorskich w 1978 r.

I nagroda — 4.000 złotych: Eugeniusz Swirkowski za 6 projektów.
III nagroda — 2.000 złotych: Józef Sasiadek za 2 projekty.

Maria Kamińska

P.S. Trzy najciekawsze projekty zgłoszone do udziału w turnieju Młodych Mistrzów Techniki, oraz trzy do konkursów o tematyce budownictwa przemysłowego organów zwanymi przez Międzyzakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji Budownictwa w Zielonej Górze.

Konkurs na najlepszy debiut młodego racjonalizatora

I nagroda — 3.000 złotych: inż. Janusz Szrejter i Józef Sasiadek

Budowlani w pochodzie 1-majowym

Szliśmy razem z innymi załogami przedsiębiorstw, zakładów i instytucji miasta Gorzowa. Ulica im. generała Wł. Sikorskiego mieniła się barwami narodowymi i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Pochód otwierali reprezentanci orkiestry oraz poczty sztandarowej PZPR, ZSL, SD, ZBoWiD, Związku Inwalidów Wojennych i FSZMP asystowane przez grupy młodzieży. Dalej szli przedstawiciele organów władzy i administracji, weterani ruchu robotniczego, przewodnicy pracy, członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i Związku Inwalidów Wojennych.

Szły przedszkola, szkoły podstawowe i średnie, reprezentacje wszystkich zakładów pracy i instytucji. Pochód zamykała kolumna studentów Akademii Wychowania Fizycznego i sportowcy.

Na trybunie honorowej zasiadli przedstawiciele władz wojewódzkich z I sekretarzem Ryszardem Łabusiem i wojewodą gorzowskim Stanisławem Nowakiem. Zasiadali obywatiele województwa i przewodnicy pracy.

Kolumnę pracowników budownictwa prowadził nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych.

Zespół Szkół Budowlanych im. M. Kopernika mieści się w dwu obiektach — przy ul. Okrzei i Śląskiej. Przy ul. Okrzei znajduje się kompleks budynków szkolnych, warsztatów, boisko sportowe oraz internat. Budynek po Szkole Podstawowej nr 10 przy ul. Śląskiej przyjęto w 1978 r. w związku z koniecznością zaadaptowa-

nia pomieszczeń przy ul. Okrzei dla potrzeb Punktu Konsultacyjnego Politechniki Szczecińskiej.

W skład ZSB wchodzi 10 różne go typu szkół, w których uczy się 1.633 uczniów w 51 klasach, zdobywając umiejętności 14 zawodów pod kierunkiem 54 etatowych nauczycieli oraz 50 nauczycieli zawodu zatrudnionych w GPPB, „Transbudzie”, „Instalu”, PKS, PKM, WSTW i OTL.

Przy szkole istnieje Ośrodek Szkolenia Kierowców, który przy gotowości do egzaminu na prawa jazdy kat. B i C. Od 1971 r. działają Państwowa Komisja Egzaminacyjna, dzięki której dyplomy robotników wykwalifikowanych i mistrzów zdobyły 526 osoby.

Szkola może się poszczycić wieloma osiągnięciami: — słuchacze PSM — Leszek Stodolnik i Roman Łakotka reprezentowali województwo w centralnych eliminacjach IV Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej — 29 sportowców zakwalifikowało się do kadry wojewódzkiej, będą brali udział w Centralnej Spartakiadzie Młodzieży, — zdobyli I miejsca w wojewódzkich eliminacjach „Złotej kielni” w grupie murarzy i II miejsce wśród monterów instalacji budowlanych.

ZSB wywiązuje się nie tylko z

zadań dydaktycznych i wychowawczych, ale wychodzi naprzeciw potrzebom środowiska i miasta: uczniowie wraz z nauczycielami pracują w amfiteatrze, pielęgnują tereny zielone, opiekują się wychowankami Domu Małego Dziecka, wykonują prace porządkowe na budach GPPB, prace w ogrodku jordanowskim przy ul. Dzierżyńskiego — wypracowany fundusz przeznaczając na rewolucyjną Krakowa.

Uczniowie i nauczyciele wyremontowali budynek przy ul. Śląskiej 20 i zaadaptowali szereg pomieszczeń na pracownię i biura Punktu Konsultacyjnego Politechniki Szczecińskiej. Dzięki temu stworzono załączek przyszłej szkoły wyższej, w której już od października 1979 r. rozpoczną się tzw. studia przemienne na wydziale mechanicznym, a od nowego roku akademickiego w 1980 r. — na wydziale budowlanym.

Wyposażono pracownię zajęć technicznych w Zbiorczej Szkole Gminnej w Słoniuku i laboratorium językowe w Szkole Podstawowej w Gnieźnie, wyremontowano przedszkole we wsi Kamionna.

Szczególnie dużą aktywność przejawiała harczerze — jest ich 291, i członkowie ZSMP — 504 osoby. POP liczy 37 członków i kandydatów, a uczniowska grupa kandydata 16 osób.

Sposród harczerzy wyróżniają się Krystyna Sowiak, Zbigniew Dreczkowski, Marek Polak. Najbardziej aktywni ZSMP-owcami są: Lech Owczarek, Bogusław

(Ciąg dalszy na str. 4)

Komentujemy

PRIORYTET

rencyjne listy, które słopnowo stawały się coraz dłuższe, a w miarę ich wydłużania „magiczna” moc priorytetowego statusu słabła. Była to oczywiście konsekwencja nieuchronna, albowiem wszelki priorytet tylko wtedy ma znaczenie, gdy jest wyjątkiem od reguły. Tymczasem realizowane w ubiegłym roku inwestycje priorytetowe stanowiły już trzecią część wszystkich prowadzonych w gospodarce społecznej przedsięwzięć inwestycyjnych.

Był to front zbyt długi w stosunku do możliwości zaopatrzeniowych wykonawców. Słabło również wycenienie priorytetu w sensie psychologicznym — czego dowodem były coraz częściej zdarzające się przypadki wprowadzenia na preferencyjne listy przedsięwzięć niedostatecznie przygotowanych od strony dokumentacji i także lekceważenie ustalonych terminów ze strony kooperantów, narzuć często przekonywanych argumentem priorytetu, narzuć często niedotrzymujących harmonogramu.

LEPSZY PROGRAM

Opublikowany na początku roku komunikat GUS o rozwoju gospodarki narodowej w 1978 r. podał, że plan przekazywania do eksploatacji obiektów szczególnie ważnych dla gospodarki nie został w pełni wykonany.

Wynika logiczna konieczność zrewizowania programu najważniejszych inwestycji. Skoro bowiem do-

jednak nie tylko charakter doraźnego uporzadkowania tej działalności inwestycyjnej, na której gospodarce zależy szczególnie. Ich znaczenie wydaje się być szersze. Z jednej strony, jest to ważny element zakrojony na szerszą skalę i usankcjonowanej tegorocznym planem reorientacji inwestycyjnej; z drugiej zaś — krok ku stopniowej rezygnacji z istnienia instytucji i priorytetów inwestycyjnych. Patrząc bowiem perspektywnie, instytucja ta, traci z wolna rację bytu. Bilans siły roboczej w perspektywie co najmniej 10 lat sprawiają, że wiodącym kierunkiem w sferze inwestowania będą modernizacje, zaś w sferze inwestycji szczególnie ważnymi dla gospodarki na najbliższe lata będzie nas po prostu stać.

Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że ostatnie decyzje rządowe nie sprawiają, iż raptem inwestycje priorytetowe realizować się będą same w zgodzie z nowymi harmonogramami. Nowe programy wprowadzają niezbędny planistyczny ład i snokój, ale nie zwalnają żadnego z uczestników frontu inwestycyjnego od obowiązków efektywnego gospodarowania. Przeliczenie — w warunkach stwarzających realne szanse dobrej roboty, można i należy wymagać więcej. A więcej znaczy w tym wypadku przede wszystkim sprawność...

T. JEZIORAŃSKI

Spotkanie z przewodnikami pracy

W ramach działań ideowo-wychowawczych, zgodnie z wcześniej opublikowanym programem obchodów Święta Pracy, 28 kwietnia br. odbyło się uroczyste spotkanie dyrekcji GPPB i prezydium Samorządu Robotniczego z przewodnikami pracy.

Na uroczystości przybył serdecznie witany, sekretarz KM PZPR — tow. Henryk Kempa.

W okolicznościowym referacie, wygłoszonym przez dyr. Włodzimierza Walaszczyka, podkreślono istotne znaczenie jakie miało konsekwentnie wcielanie w życie uchwał XIII Plenum KC PZPR oraz wyniki u-

Następnie sekretarz KM PZPR tow. Henryk Kempa wręczył legitymacje kandydatak dla 26 oraz członkowskie dla 24 przewodników i racjonalizatorów. Ponadto wielu przewodników pracy i racjonalizatorów otrzymało dyplomy uznania, listy gratulacyjne i nagrody pieniężne.

Na zakończenie uroczystości zabrał głos sekretarz KM PZPR tow. Henryk Kempa. Serdecznie pogratulował załozce wyników osiągniętych w roku ubiegłym. Podziękował za dobre wyniki w realizacji budownictwa oraz za przekazanie gospodar-



zyskane poprzez socjalistyczne współzawodnictwo pracy, poprawę efektywności gospodarowania i lepsze wykorzystanie możliwości jakie przyniósł ruch racjonalizatorski i także poprawa organizacji pracy.

Na zakończenie wystąpienia dyr. W. Walaszczyk złożył w imieniu dyrekcji GPPB, KZ PZPR, ZRP i ZSMP najserdeczniejsze życzenia po myślności zawodowej i społecznej i także wszystkiego najlepszego w życiu osobistym.

ce narodowej licznym efektów rzeczowych. Przypomniał o wadze jaką przywiązują władze polityczne i administracyjne miasta Gorzowa Wlkp. do terminowego oddania takich budów jak Zakłady Mieczarskie i Fabryka Domów. Przekazał załozce życzenia od I sekretarza KW PZPR tow. Ryszarda Łabusia.

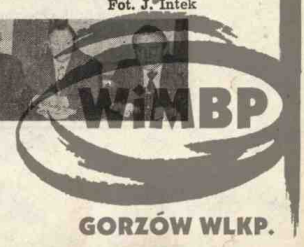
W części artystycznej spotkania wystąpił zespół estradowy „Waliza”

FRANCISZEK GOSPODARZYK

Fot. J. Intek



(Ciąg dalszy na str. 4)



Nowe nie nowe

W OBYWATELSKIM CZYNIE 35-LECIA PRL

We wtorek, 24 kwietnia br. odbyła się narada aktywu ideologicznego KW PZPR poświęcona zadaniom w pracy politycznej w związku z 35-leciem PRL.

Wyrazem patriotycznego zaangażowania ludzi pracy woj. gorzowskiego jest podjęcie czynu produkcyjnego w przemyśle, budownictwie i rolnictwie o ogólnej wartości 397,5 mln zł. Czyny podjęli również pracownicy naszego przedsiębiorstwa o wartości 4.174 mln zł.

PRZYSPIESZENIE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

Od 1 kwietnia br. rozpoczęło działalność w woj. gorzowskim Zjednoczenie Przedsiębiorstw Budownictwa Rolniczego. Jeszcze w br. dzięki powstającej w Międzyrzeczu Fabryce Domów w inwestycjach dla rolnictwa wprowadzi się technologię wielkiej płyty, nowe zjednoczenie będzie więc poświęcać wiele uwagi budowie mieszkań.

„FERGUSSONY” NIEDEŁUGO WYJĄDĄ NA POLA

Dobiega końca budowa fabryki licencyjnej ciągników rolniczych w Ursusie pod Warszawą. Pierwsza seria 3 tysiące „fergussonów” ma zasilić krajowe rolnictwo jeszcze w tym roku. Czy zasili? — To zależy nie tylko od tempa robót w samym Ursusie, lecz również w kilkunastu innych miejscowościach w Polsce, w których mają być produkowane części doowych ciągników — m.in. w Zakładach Mechanicznych „Gorzów - Ursus” w Baczynie, które buduje nasza załoga zgodnie z planem.

NAGRODY ZA NAJLEPSZĄ MYŚL TECHNICZNA

W Warszawie odbyło się uroczyste podsumowanie wyników uzyskanych w 1978 r. w dziedzinie rozwoju wynalazczości pracowniczej w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych.

O tytuł „Najaktywniejszego Klubu Techniki i Racjonalizacji” ubiegało się 85 zakładowych klubów, a o tytuł „Mistrza Racjonalizacji Budownictwa” 276 racjonalizatorów.

Efekty z zastosowania projektów wyniosły ponad 448 mln zł. Pierwsze miejsce przypadło w udziale Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego „Budostal-2”, a wśród twórców indywidualnych Jerzy Stinzing, który w ubr. zgłosił 57 projektów i wszystkie zostały wdrożone do produkcji przynosząc ponad 5 ml oszczędności („Transbud” — Katowice).

NFOZ — W GORZOWSKIM

Gorzowskie zajmuje trzecie miejsce w kraju pod względem zaawansowania realizacji inwestycji ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

W ubr. nakłady na inwestycje zdrowia wyniosły 41.816 tys. zł, z tego 38.575 tys. zł wydatkowane na budowę Szpitala Wojewódzkiego (wartość kosztorysu pracodawcy 500 mln zł), 1.331 tys. zł wydano na zakup sprzętu medycznego.

W br. plan nakładów inwestycyjnych wynosi 70.851 tys. zł, z tego na roboty budowlano-montażowe przewidziano 54.000 tys. zł. Kontynuuje się budowę Szpitala Wojewódzkiego oraz szeregu innych, bardzo potrzebnych lecznictwu placówek.

WYCIEZKA DO SŁUPCY

Z inicjatywy Komitetu Rodzicielskiego K.I.I d, gdzie kształcą się monterzy konstrukcji stalowych, zorganizowano wycieczkę do Wytwórni Konstrukcji Stalowych w Słupcy (woj. konińskie). W wycieczce wzięli udział także wyróżniający się uczniowie z klasy II d oraz instruktorzy.

KONFERENCJA PRASOWA

Drugiego maja br. odbyła się w GPBP konferencja prasowa z udziałem dziennikarzy z „Noue Tag” — NRD i „Gazety Lubuskiej”. Dziennikarze zapoznali się z osiągnięciami przedsiębiorstwa oraz zwiedzili szereg gorzowskich budowli. Interesowali się także budownictwem domków jednorodzinnych.

W. Z.

Minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, przewodniczący Zarządu Głównego Pracowników Przemysłu Budowlanego i przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików opublikowali odezwę skierowaną do dyrektorów zjednoczeń, przedsiębiorstw i zakładów pracy resortu budownictwa i pmb, do działaczy rad zakładowych i samorządów robotniczych, do załóg pracowniczych. W odezwie czytamy:

Uchwały VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej podkreślają, że jednym z podstawowych działań Partii jest troska o człowieka i zapewnienie warunków pracy na miarę potrzeb społeczeństwa socjalistycznego.

W bieżącym roku mija 25 lat od wejścia w życie Uchwały nr 592 Prezydium Rządu z dnia 1 sierpnia 1953 roku w sprawie zapewnienia postępu w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Uchwała ta po raz pierwszy w Polsce określiła zasady organizacyjne i zakres działania służb bezpieczeństwa i higieny pracy w jednych postatkach gospodarki społeczno-nej.

Dla podkreślenia tej rocznicy oraz w celu zwiększenia skuteczności przeciwdziałania czynnikom wpływającym ujemnie na stan bezpieczeństwa i higieny pracy załóg budowlanych i przemysłu materiałów budowlanych — ogłaszamy rok 1979 „ROKIEM BEZPIECZNEJ PRACY”.

Na przestrzeni ubiegłych 25 lat następował nieustanny wzrost dynamiki produkcji budowlanej, ulegały też systematycznej poprawie warunki bezpieczeństwa i higieny pracy załóg.

Na te efekty złożyła się suma wysiłku i obywatelskiego zaangażowania pracowników budownictwa i Przemysłu materiałów Budowlanych. Przemysł materiałów Budowlanych z szeregu naszych załóg odchodzić będą pracownicy na przedwczesne renty inwalidzkie a także będą pozostawali osieroceni rodziny.

Wprawdzie ogólna ilość wypadków przy pracy w naszym resorcie od roku 1976 systematycznie maleje, jednak wiele niepokojącym faktem jest utrzymująca się tendencja do wzrostu wypadków najtragiczniejszych w swych skutkach — bo wypadków śmiertelnych.

Efekty naszej wspólnej pracy mogłyby być jeszcze większe, gdyby nie było znacznych strat ekonomicznych spowodowanych bezpośrednio utraconym czasem pracy na skutek wypadków przy pracy.

Jak wykazują analizy, wypadki przy pracy mają swoje źródła w nienależytym zabezpieczeniu stanowisk pracy, niestosowaniu zabezpieczeń i ochron osobistych, w

braku ładu i porządku na placach budów i w zakładach produkcyjnych oraz w niedostatecznym przestrzeganiu zasad organizacji i technologii produkcji.

W roku 1978 zwiększyła się też liczba wypadków, których przyczyną było spożycie alkoholu przez poszkodowanych lub przez sprawców tych wypadków.

Abymy położyli kres tragediom, zwracamy się do wszystkich pracowników budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, aby w swej codziennej pracy przestrzegała zasad i przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Obowiązkiem każdego brigadzysty, mistrza, kierownika produkcji i dyrektora jest zapewnienie należytego stanu bezpieczeństwa i higieny pracy na każdym stanowisku pracy, budowie i zakładzie produkcyjnym.

Należy kierować się zasadą, że tylko taka praca jest wydajna, która odbywa się w warunkach właściwej organizacji pracy, bez wypadków i bez awarii.

Należy wypowiedzieć zdecydowaną walkę tym, którzy lekceważą pracę i zasady bezpiecznego jej wykonywania.

Wielce znaczący wpływ na ja-

kość pracy, a w tym i na właściwy stosunek do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy ma również systematyczne podnoszenie przez pracowników kwalifikacji zawodu wyc.

Jak wynika z praktyki utrzymanie nie poprawnego stanu bezpieczeństwa i higieny pracy nie zawsze musi być połączone ze znacznymi nakładami finansowymi. Świadczą o tym ilości stwierdzanych za niedbań i nieprawidłowości, które w trakcie prowadzonych kontroli usuwane są natychmiast.

Za zapewnienie właściwego stanu bezpieczeństwa i higieny pracy na budowach i w zakładach produkcyjnych i systematyczne jego podnoszenie na wyższy poziom, wielka odpowiedzialność spoczywa na kadrach kierowniczych i personelu inżynieryjno-technicznego. Zakres działalności tej grupy pracowników należy systematycznie oceniać, a wypływające z oceny wnioski powinny być przedmiotem obrad Konferencji Samorządów Robotniczych, w celu podjęcia odpowiedzialnych przedsięwzięć organizacyjno-technicznych.

Podstawą oceny działalności przedsiębiorstw i zakładów pracy w roku 1979 w zakresie bhp powinny być wyniki konkursów prowadzonych przez zjednoczenia oraz wyniki „Międzyzakładowego Współzawodnictwa Pracy”.

Zwracając się do załóg wszystkich przedsiębiorstw i zakładów produkcyjnych budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, liczymy na pozytywne odzewy, na konstruktywne inicjatywy i zaangażowanie w działaniach na rzecz pełnej integracji realizacji zadań produkcyjnych z wymogami bezpieczeństwa pracy.

Zwracamy się do kierowników zjednoczeń i przedsiębiorstw, do organizatorów produkcji, działaczy związków zawodowych, samorządu robotniczego, aby wspólnie — każdy w zakresie swych obowiązków i uprawnień — wnieśli wkład pracy w walkę o zdrowie i bezpieczne warunki pracy załóg.

Wyrażamy też przekonanie, że dzięki powszechnemu zrozumieniu konieczności przestrzegania zasad i przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy przez pracowników budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, rok 1979 przyniesie dalszą poprawę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wielce znaczący wpływ na ja-

Wielce znaczący wpływ na ja-

Wielce znaczący wpływ na ja-

Wielce znaczący wpływ na ja-

Wielce znaczący wpływ na ja-

Wielce znaczący wpływ na ja-

Wielce znaczący wpływ na ja-

Wielce znaczący wpływ na ja-

Wielce znaczący wpływ na ja-

Wielce znaczący wpływ na ja-

Rok bezpiecznej pracy

Sukces w turnieju „Złotej kielni”

W bieżącym roku już po raz siódmy odbywał się Młodzieżowy Turniej „Złotej Kielni”. (Startują w nich wszystkie szkoły budowlane).

22 lutego odbył się turniej szkolny w Zasadniczej Szkole Budowlanej przy GPBP w Gorzowie Wlkp. W wyniku tych zmagania do eliminacji wojewódzkich zakwalifikowała się drużyna murarzy z kl. IIa w składzie: Andrzej Gadomski, Andrzej Paliszewski i Oskar Stoupić, oraz drużyna monterów wewnętrznych instalacji budowlanych z kl. IIc i IIb w składzie: Zdzisław Dutkiewicz, Krzysztof Furmańczyk i Tomasz Kęsy.

Eliminacje wojewódzkie odbywały się w dniach 5—6 IV br. Był to sprawdzian praktyczny w danym zawodzie i pisemny, składający się z 20 pytań. Najlepsze 3 drużyny zakwalifikowały się do finału. Spośród szkół budowlanych wojewódzkiego do finału zakwalifikowały się obie drużyny Zespołu Szkół Budowlanych. Murarze prowadzili już 13 punktami, a instalatorzy zajmowali 3 miejsce, mając stratę 15 pkt. do szkoły GKB i 1 pktu do ZSB z Sulęcina.

Finał odbył się 7 kwietnia w kinie „Słońce”. Każdy uczestnik odpowiadał na dwa pytania szczegółowe i jedno problemowe. Podczas tych zmagania drużyna murarzy powiększyła jeszcze przewagę i zdecydowanie zajęła 1 miejsce

kwalifikując się do rozgrywek okręgowych, które odbędą się w Szczecinie. Instalatorzy natomiast finiszowali doskonale, ale zajęli ostatecznie II miejsce, ulegając jedynie 1 punktem drużynie ZSB GKB.

Tak więc występ obu drużyn na szczebel szkoły przyzakładowej należy uznać za duży sukces, do którego przyczynili się także w dużej mierze instruktorzy — nauczyciele zawodu: Stanisław Malachowski i Stanisław Czerwiński oraz dyr. Stanisław Milcusek, czuwający nad całością przygotowania młodzieży do Turnieju pod względem praktycznym, a głównie teoretycznym. Opiekunem drużyny na turnieju wojewódzkim był kierownik załóg praktycznych Szczepan Słotwiński.

Zarówno naszym reprezentantom jak i ich opiekunom gratulujemy sukcesu w VII Turnieju „Złotej Kielni” i życzymy naszej ekipie powodzenia w dalszych zmaganiach okręgowych w Szczecinie, gdzie walczyć będą wśród najlepszych drużyn z 6 województw.

ZENON CICHY

P.s.: Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, w eliminacjach okręgowych w Szczecinie drużyna murarzy zdobyła I miejsce i zakwalifikowała się do rozgrywek centralnych.

Junacy gorzowskich OHP wzięli udział w tradycyjnym już VI Wiosennym Rajdzie OHP, którego gospodarzem był tym razem 10 — 2 OHP w Dębnie Lubuskim. Rajd odbywający się w dniach 28—29 kwietnia br. był eliminacją do rajdu centralnego, który odbędzie się w Olsztynie.

VI wiosenny Rajd OHP

W pierwszym dniu rajdu uczestnicy zapoznali się z pamiętkami na Szlaku Pamięci Narodowej Cedynia — Siekiarki — Godzowice. Wiadomości zdobyte w trakcie tej wycieczki przysłużyły im się następnie w konkursie wiedzy krajoznawczej.

Po wycieczce drużyny rajdowe wyruszyły na trasy piesze. Przy ognisku podsumowującym rajd uczestnicy prezentowali kroniki rajdowe oraz totemy. Do punktacji zaliczano również piosenkę rajdową oraz konkurs sprawności tu rystycznej.

Uczestnicy rajdu przepracowali także w ramach Powozowego Czynu Młodzieży 200 godzin na rzecz Nadodrzańskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Dębnie.

W rajdzie uczestniczyła ekipa 10 — 2 OHP przy GPBP.



GORZÓW WLKP.

Odnaczenia dla wynalazców racjonalizatorów i działaczy ruchu racjonalizatorskiego

W celu wyróżnienia wynalazców i racjonalizatorów oraz działaczy ruchu wynalazczego i racjonalizatorskiego Rada Ministrów w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych Uchwała nr 9 z dnia 2 marca 1979 r. ustanowiła odznaki.

1. „Racjonalizator Produkcji”
2. „Zasłużony Racjonalizator Produkcji”
3. „Zasłużony dla Wynalazczości i Racjonalizacji”.

Odnaki są zaszczytnym, honorowym wyróżnieniem i mogą być nadawane osobom fizycznym za ich szczególne zasługi w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości, uwzględniającym przy tym dobro i działalność w pracy zawodowej oraz postawę społeczną osób, które mają być wyróżnione.

Oznakę „Zasłużony Racjonalizator Produkcji” za dalsze osiągnięcia wynalazcze i racjonalizatorskie nadaje osobom, które mają odznakę „Racjonalizator Produkcji” właściwy minister lub kierownik urzędu centralnego na wniosek dyrektora zjednoczenia lub dyrektora kombinatu uzgodniony z zarządem głównym właściwego związku zawodowego.

Oznakę „Zasłużony dla Wynalazczości i Racjonalizacji” za szczególne osiągnięcia wynalazcze lub szczególne zasługi dla rozwoju wynalazczości i racjonalizacji nadają osobom, instytucjom, zakładom pracy i organizacjom społecznym Prezes Rady Ministrów i Przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych na wniosek Ministra (kierownika urzędu centralnego), Sekretarza Naczelnej Polskiej Akademii Nauk, Sekretarza Generalnego Naczelnej Organizacji Technicznej, zarządu głównego związku zawodowego, wojewody, prezydenta miasta stopnia wojewódzkiego. Z inicjatywą nadania odznaki może wystąpić wojewódzki klub techniki i racjonalizacji.

inż. WACŁAW AMBROŻEWICZ

Wdrożenia 1979 roku

Program wdrożeń obejmuje w 1979 roku w GPB następujące zagadnienia: mechaniczny sposób rozpraszania w szalunkach i formach środków anadhezyjnych (opracowanie — Krakowskie Biuro Projektowo-Badawcze Budownictwa Przemysłowego), agregaty AD do natryskowego wykonywania hydroizolacji (opracowanie — OBRB „Śląsk”), uniwersalny, składany słup oświetleniowy placów budów (opracowanie — PRJ Koszalin), odwodnienie wykopów igłofiltrami z polietylenu (opracowanie — COBR „EnergoPol”), sygnalizator ostrzegający o zbliżaniu się maszyn budowlanych do linii elektroenergetycznych (opracowanie COBR „Elektromontaż”), urządzenie do dozowania domieszek uszlachetniających do betonu (opracowanie — PBM Bydgoszcz), wprowadzenie nowych technologii wykonywania kanałów ciepłowniczych (opracowanie — WBPBBP Wrocław).

MASĘ TYNKOPODOBNA

„Fibrofol BS” produkuje Instytut Techniki Budowlanej, natomiast zamówienia na masę „Fibrofol WP” należy kierować do Poznańskiego Kombinatu Budowlanego, Poznań ul. Szarych Szeregów 23, albo do Stargardzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego, Stargard Szczeciński, ul. Składowa 2.

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej wyjaśnia, że obok płytek ceramicznych w kolorze białym oraz ciemnoniebiesko-zielonym (wymaganych w salach operacyjnych) w obiektach służby zdrowia można stosować płytki w kolorach pastelowych (z wykluczeniem płytek reliefowych).

MARIA KAMIŃSKA

Nowości biblioteki technicznej

J. Bródka, M. Łabiński — „Lekkie konstrukcje stalowe” — „Arkady”, 1978 r.: W książce podano podstawowe zagadnienia lekkich konstrukcji stalowych — takich, jak: zasady i zakres prawidłowego stosowania, materiały do konstrukcji, rodzaje połączeń i technologii ich wykonywania, zasady projektowania, obliczania oraz prowadzenia montażu.

„Poradnik techniczny kierownika budowy”, „Arkady” — 1977: Ostatnie, czwarte zmienione i uzupełnione wydanie tej książki zawiera wiadomości z zakresu wykonawstwa robót budowlano-montażowych i instalacyjnych. Omówiono również zasady planowania budowy oraz obowiązujące przepisy bhp i p.poz.

„Montaż zintegrowanych konstrukcji budowlanych” — PWN, 1977 r. (praca zbiorowa): Książka zawiera specyficzne technologie wznoszenia obiektów budowlanych, polegające na wykonaniu poważnej części procesów podstawowych na placach budów w dogodnych i usprawnionych warunkach i przemieszczeniu na miejsce ich wbudowania. Autorzy zgromadzili również bardzo interesujące doświadczenia budownictwa światowego.

Rajmund Kowalcuk — „Podstawy psychologii, socjologii i organizacji pracy” — Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, 1978 r.: Książka zapoznaje czytelników z podstawowymi problemami psychologii, socjologii i organizacji pracy. Na podstawie wybranych za gądnień autor omawia zasady i funkcje społeczne tych trzech dyscyplin.

„Ekonomia pracy” — PWE, 1977 (praca zbiorowa): Praca, jej istota, cechy i czynniki, wśród których centralną pozycję zajmuje człowiek ze swoimi dądaniami i potrzebami, to główny problem, który próbują rozwiązać autorzy książki. Ten pierwszy polski podręcznik ekonomii pracy w pierwszej swej części obejmuje gospodarowanie zasobami pracy, polityką kadrową w zakładzie pracy i metodami kształtowania w nim zatrudnienia. Wiele uwagi poświęca się strukturalnej analizie pracy, pozapłacowych i placowych ich składników. W dalszej części poszerzone zostało zagadnienie organizacji pracy o badanie metod pracy, mierzenie czasu pracy i jej normowania.

Leon Wojciechowski — „Materiały budowlane w budownictwie indywidualnym” — „Arkady”, 1978 r.: Praca dotyczy podstawowych materiałów budowlanych stosowanych w budownictwie indywidualnym — takich jak: spoiwa, kruszywa, zaprawy i betony, materiały izolacyjne, okładzinowe i malarskie. Korzystanie z pracy ułatwiają liczne ilustracje i tablice.

EWA TOBOREK

ISTOTĘ produkcji dodanej stanowi fakt, że ma ona być wyrazem wkładu danego kolektywu pracowniczego w tworzenie dochodu narodowego. Stąd też zasada odejmowania od wartości produkcji wszystkich tego, co dana organizacja gospodarza wykorzystała dla jej wytworzenia z zewnątrz.

Produkcję dodaną w nowym systemie ekonomiczno-finansowym budownictwa stanowi wartość sprzedaży skorygowana o 0,9 salda robót w toku produkcji budowlano-montażowej, liczonej w cenach realizacji, powiększonej o dopłaty wyrównujące rentowność, a pomniejszonej o podatki wyrównujące rentowność oraz koszty materialne wraz z amortyzacją i o niektóre składniki kosztów niematerialnych. W formule produkcji dodanej ujmowane jest również saldo kar umownych za jakość i terminowość do staw, robót i usług.

Wymienione elementy produkcji dodanej ujmuje wzór:

$$Pd = S - 0,9 T + d - p - w - M$$

Produkcja dodana spełnia w nowym systemie funkcję miernika oceny działalności organizacji gospodarczych, efektywności gospodarowania a jednocześnie stanowi podstawę pomiaru na leżnego tym organizacjom funduszu plac. Stanowi zatem, obok zysku, zasadniczy parametr ukierunkowujący działalność przedsiębiorstw budowlanych. Jeśli ponadto weźmiemy pod uwagę, że wzrost rentowności (poprawa gospodarności na każdym odcinku) stanowi decydujący czynnik powiększający rozmiary produkcji dodanej, wówczas oczywisty stanie się fakt, że od konstrukcji formuły produkcji dodanej uzależniona jest w znacznym stopniu realizacja zakładanych celów społeczno-gospodarczych.

W budownictwie miernik ten powinien skłaniać przedsiębiorstwa przede wszystkim do:

- maksymalnej poprawy efektywności gospodarowania, w tym głównie do zmniejszenia materiałochłonności produkcji;
- zdecydowanej poprawy jakości produkcji, szczególnie w budownictwie mieszkaniowym;
- zapewnienia realizacji zakładanego wzrostu budownictwa mieszkaniowego.

Przyjęty w systemie dla budownictwa miernik produkcji dodanej uwzględnia w możliwym do przyjęcia stopniu specyficzne cechy produkcji budowlanej: zmienność miejsca produkcji, długie cykle realizacji zadań i wiążącą się z tym wielkość robót w toku, występującą jeszcze sezonowość produkcji oraz zmiany w strukturze i asortymencie robót powodujące poważne rozpiętości w pracochłonności.

Formuła uwzględnia również potrzebę wyrównywania koniecznego wzrostu kosztów produkcji związanych z doraźnymi decyzjami interwencyjnymi podejmowanymi przez władze centralne, w zażenności od bieżącej sytuacji gospodarczej w trakcie realizacji zadań planu rocznego. Pozwoli to na obiektywizację oceny wkładu pracy poszczególnych przedsiębiorstw.

PODSTAWĄ ustalania w skali organizacji gospodarczej (zjednoczenia) rozmiarów produkcji dodanej dla roku obliczeniowego jest suma rzeczywistych wielkości poszczególnych elementów składowych produkcji dodanej w działalności eksploatacyjnej za ten rok. Ustala się ją metodą sumowania poszczególnych elementów produkcji dodanej z przedsiębiorstw oraz jednostronnie zaliczanych do działu „nauka”. Oznacza to, że produkcję dodaną two-

żą przedsiębiorstwa budowlano-montażowe, przemysłowe, transportowo-sprzętowe i podległe centralom zjednoczeń jednostki na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym (np. zespół Generalnego Realizatora Inwestycji), a także wyodrębnione w ramach zjednoczenia jednostki organizacyjne zaliczane do działu „nauka” (np. ośrodki badawczo-rozwojowe, badawczo-projektowe, naukowe zakłady doświadczalne).

Z prasy Produkcja dodana

Konsekwencją tego stwierdzenia jest fakt, że szereg jednostek, jak np.: biura projektów, przedsiębiorstwa usług socjalnych czy też centrala zjednoczenia, nie uczestniczą w powiększaniu rozmiarów produkcji dodanej. W związku z tym należy w każdym przypadku dokonać rzetelnej analizy, w jakim stopniu działalność biura projektów lub przedsiębiorstwa usług socjalnych wpływa na zwiększenie produkcji dodanej w jednostkach podstawowych i jakie są dalsze realne możliwości wzrostu tego oddziaływania. Dopiero na tej podstawie można podejmować decyzje co do dalszego ich rozwoju i zaspokojenia potrzeb w zakresie wzrostu funduszu plac (wypracowanego bezpośrednio w jednostkach podstawowych).

W ramach określonych systemem zasad, dyrektor organizacji gospodarczej może wprowadzić w grupowanych jednostkach inne mierniki, które w konkretnych warunkach tych je dnostek najlepiej służą maksymalnemu powiększeniu produkcji dodanej.

Zarówno z kształtu formuły produkcji dodanej, jak też i z poszczególnych rozwiązań systemu wspomagających działania tego miernika w organizacjach gospodarczych budownictwa, można określić następującą hierarchię celów do realizacji:

- poprawę sytuacji w dziedzinach decydujących o efektywności gospodarowania tj. przede wszystkim w zakresie zużycia materiałów, ulepszenia organizacji pracy, wykorzystania czasu pracy, pracy sprzętu;
- maskimalizację sprzedaży przy preferencji ilościowego zwiększenia zadań — głównie w budownictwie mieszkaniowym i szpitalnym;
- poprawę jakości wykonywanych robót i obiektów;
- ogólną poprawę gospodarności.

ORGANIZACJE gospodarze szczególne uwagę poświęcić powinny zmniejszeniu materiałochłonności produkcji już w fazie projektowania, poprzez własne biura projektowe. Celem w tym celu służy nowy cennik projektów inwestycyjnych wprowadzony w budownictwie od 1 stycznia 1979 r. odchodzący od formuły korzystnej wyceny wartości inwestycji na rzecz związania jej z jednostkami rzeczowymi. Zaoszczędzone w ten sposób środki będzie można przeznaczyć na dalszy wzrost produkcji.

Zdecydowaną rangę należy przypisać poprawie organizacji pracy i zarządzania na wszystkich szczeblach: zjednoczenie — przedsiębiorstwo — plac budowy, dla uzyskania poprawy w wykorzystaniu pracy sprzętu i środków transportu, w tym również przez zwiększenie współczynnika zmianowoci, co w efekcie przyniesie poprawę relacji: amortyzacja — wartość produkcji.

Uwaga przedsiębiorstw musi być skierowana na rzetelną kalkulację przy planowaniu zakupów inwestycyjnych: sprzętu i środków transportu pod kątem możliwości ich późniejszego efektywnego wykorzystania, przy-

przeprowadzaniu analizy stanu istniejącego i ewentualnej realizacji programu organizacyjnych usprawnień w tym zakresie (skoordynowanie wykorzystania posiadanego sprzętu i transportu przez kilka budów zgodnie z odpowiednio przygotowanym harmonogramem robót).

Dążenie do zmniejszenia kosztów finansowych (odsetek od kredytu podstawowego i inwestycyjnego) wskazuje wyraźnie na potrzebę likwidacji pasów zbędnych i nadmiernych, ograniczenia posiadanych w magazynach przedsiębiorstw i na placach budów materiałów na rzecz rozszerzenia czynnego zapotrzebienia, a także skrócenia cyklu realizacji inwestycji własnych. Baczna uwagę powinny zwrócić organizacje gospodarce na realizację zadań z zakresu postępu ekonomicznego i wdrażanych prac naukowo-badawczych, które muszą przynieść konkretne (znaczenie wyższe niż ponoszone nakłady) efekty w postaci obniżki kosztów materialnych wynikających np. z poprawy organizacji produkcji, wzrostu wydajności i pracy, skrócenia cyklu inwestycyjnego itp.

Blizsze analizy wymaga efektywność realizowana w sobie produkcji pomocniczej pod kątem ewentualnego korzystania z usług obcych. Znaczenia nabiera sprawa właściwych rozliczeń z podwykonawcami, a w szczególności z rzetelnym potwierdzeniem usług wykonywanych np. przed przedsiębiorstwem transportowe.

ZASADNICZĄ wagę należy przypisać prowadzeniu dokumentacji produkcyjnej budowy, właściwemu planowaniu i liczeniu kosztów budowy (plac, kosztów materiałów bezpośrednich, amortyzacji, kosztów pracy sprzętu i transportu), a także kosztów ogólnych budowy. Realizacja działań jest możliwa pod warunkiem zdecydowanego wzmocnienia służb przygotowania produkcji pozwalającego na ustalenie i egzekwowanie właściwego harmonogramu robót oraz rozliczanie planowanych kosztów budowy, a w szczególności limitowania i rozliczania zużycia materiałów w stosunku do ustalonych limitów.

Niezbędne jest także podjęcie działań dla bieżącego obciążenia kosztami wykonanych robót budowlano-montażowych i obiektów dla uzyskania realnej relacji: nakłady — produkcja w okresach rozliczeniowych — kwartalnych i rocznych.

Rozważenia i analizy wymaga sprawa kształtowania miernika produkcji dodanej dostosowanej do konkretnej sytuacji przedsiębiorstwa np. w sensie ograniczenia jej zakresu do zasadniczych elementów decydujących w danym przypadku o możliwościach uzyskania większych korzyści gospodarczych — zbliżonych z kryteriami wyznaczonymi przez formułę ogólną. W następnym kolejności należałoby dokonać odpowiedniego transportowania tych założeń na budowy i brygady robocze.

Dążenie do uzyskania wzrostu produkcji nie może już odbywać się za wszelką cenę — tzn. przy każdym poziomie dostosowanej do konkretnej sytuacji przedsiębiorstwa. Przyspieszenie wykonawstwa robót budowlano-montażowych lub szybsze kożczenie i przekazywanie obiektów (efektów użytkowych) inwestorowi (zwiększenie „S” lub „T”), nie może w żadnym razie polegać na sobą wzrostu kosztów materialnych „M”, gdyż osłabi to dynamikę produkcji dodanej.

Jednocześnie prowadzone w rozwiązaniach systemu dotkliwe sankcje w postaci zmniejszenia produkcji dodanej w przypadku zaliczenia nie wykonanej faktycznie sprzedaży i robót w toku, jak też i uogólnienie wyników kontroli na całe przedsiębiorstwo stanowić będzie skuteczny środek dla zapobiegania na przyszłość tego typu praktykom.

Zdecydowana realizacja przedstawionych wyżej form działania przyniesie w konsekwencji przyrost produkcji dodanej, a w końcowym efekcie efektywności gospodarowania.

(Krzysztof Janiewicz, Fundamenty)

Budowlani w pochodzie 1-majowym

(Dokończenie ze str. 1)

Drozd, Leszek Stodolnik, Roman Łakotka.

Do najlepszych uczniów należą: Paweł Motucki, Krzysztof Gniewski, Marzena Orzech, Teresa Maciejewicz, Aniela Orzechowska, Mirosław Gołowski, Tomasz Kęsy, Andrzej Gadomski, Władysław Siewruk i Waldemar Kruczyk.

Kadra nauczycielska jest dość młoda, ale dobrze przygotowana. Każdy z nauczycieli ma swój udział w pracy dla wspólnego dobra, a do wyróżniających się na-

drzej Wisławski, Roman Wojtunik, Stanisław Zagórski, Józef Zielonka, Marian Zgłobicki i Witold Zuk.

Szły Brygady Pracy Socjalistycznej: betoniarze — Eugeniusza Stasiaka i Władysława Grodzkiego, murarze — Witolda Podsiadło, cieśle — Mieczysława Rysia, Edmunda Króla i Stanisława Zagórskiego, monterzy instalacji — Mariana Biziora.

O wszystkich mówił spaker pochodu, który informował też o osiągnięciach naszego przedsiębiorstwa.



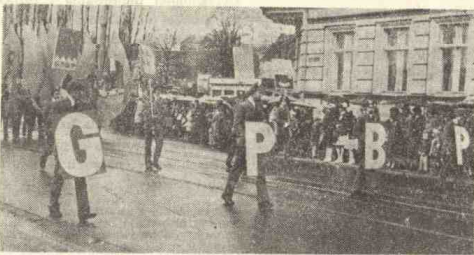
leżą: Wiesława Kokot, Barbara Górniewicz, Arkadiusz Elasz, Henryk Szlemo, Albert Zurawski, Magdalena Cielecka, Jerzy Górecki, Hanna Wenska, Krystyna Modrzejewska, Sylwester Koniczny, Franciszek Ryc, Krystyna Rudnicka, Elżbieta Radej, Małgorzata Wojtaczka, Jacek Mieszowski i Krystyna Szewczyk.

Na szczególne uznanie wśród pracowników administracji usługowych zasługują: Genowefa Bielak, Teresa Juraszyk, Leokadia Czaplewska, Kazimiera Kaźmierska, Irena Zemojtel, Franciszka Borowiak, Zofia Rojceka, Stanisława Kwapisz, Ludmiła Skubiej, Waleria Borowiecka, Ge-

Zaloga gorzowskiej „Przemysłówki” idąc w pochodzie 1-majowym serdecznie i po bratersku pozdrawiała całe społeczeństwo pracujące Gorzowa, załogi wszystkich zakładów pracy.

W kolumnie budowlanych szły również szkoły przyzakładowe i Ochotnicze Hufce Pracy.

Za nimi szły załogi Gorzowskiego Kombinatu Budowlanego, Szkoła Przyzakładowa oraz OHP, Zakładów Stolarstwa Budowlanego „Stolbud”, ZREMB-u, Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego, Stacji Przesypowni Cementu, Cegielni, Gorzowskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich, Gorzowskiej Budowlanej



nowefa Latuszek, Aniela Duda i Janina Śnieg.

Od momentu zadomowienia się w Gorzowie, przy ul. Okrzei szkoła przekazała gospodarce narodowej 4.644 absolwentów, których dzisiaj znajdziemy na wielu budwach w kraju i za granicą.

Za nauczycielami i uczniami Zespołu Szkół Budowlanych szła zaloga naszego przedsiębiorstwa. W jej pierwszych szeregach kierownictwo przedsiębiorstwa na czele z I sekretarzem KZ PZPR, Zbigniewem Frydlem i dyrektorem Edwardem Głogozą. Dalej — serdecznie witani maszerowali przewodnicy pracy, zwycięzcy współzawodnictwa indywidualnego i brygadowego — a wśród nich przewodnicy pracy socjalistycznej: Wiesław Balacki, Władysław Chodorski, Roman Hachula, Mirosław Kosiński, Wacław Kowalczyk, Tadeusz Kita, Jan Kusmierz, Antoni Mantowski, Stanisław Matuśzewski, Kazimierz Mazurek, Jerzy Midloch, Janusz Nawrocki, Zbigniew Olejnik, Ireneusz Pakulski, Andrzej Prokopiuk, Tadeusz Skrzeczko, Irena Toborek, An-

Spółdzielni Pracy i Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych.

Warto więc przedstawić osiągnięcia bratnich załóg budowlanych — oto informacje, które udało się nam zebrać:

Gorzowski Kombinat Budowlany obejmuje swą działalność teren całego województwa. Zatrudnia 2.300 pracowników w tym 120 junaków OHP i 480 uczniów Zasadniczej Szkoły Budowlanej.

Przedsiębiorstwo istnieje od 1959 r. W br. GKB będzie obchodziło XX-lecie istnienia.

W 1978 roku globalna wartość produkcji wyniosła 1 mld 200 tys. zł, plan wykonano w 102 procentach. Wybudowano 2.420 mieszkań, tj. o 130 mieszkań więcej niż zakładał plan. Dynamika wydajności wyniosła 111 procent. Dzięki temu GKB sięgnął po rangę jednego z najbardziej wydajnych przedsiębiorstw w kraju.

GKB jako jeden z pierwszych podjął się budowy mieszkań rotacyjnych.

Do wyróżniających się brygad należą: tynkarze Władysława Pa-



skiewicz i Antoniego Komasy, montażyści Józefa Ziemiały i Pawłaka, murarze Jakubowski i Prędkiego, betoniarze — Kowalskiego, malarze Jeki i Pułkowskiego.

W GKB działa prężna organizacja partyjna, prowadząca swą działalność poprzez OOP także w Ślubach, Barlinku, Międzyrzeczu, Deblnie, Drezdenku, Lubinie i Skwierzynie.

Do wyróżniających się działaczy partyjnych należą: Bronisław Flader, Zygmun Paduch, Zygmun Drezek, Franciszek Jabłoński, Antoni Jakubiak, Hieronim Rutkowski, Kazimierz Bogdanowicz, Adam Górny i Barbara Lania.

W przedsiębiorstwie działa również organizacja ZSMP licząca



720 członków. Sukcesem organizacji jest prowadzenie od lat patronatu nad budownictwem mieszkaniowym, który umożliwia młodym ludziom szybkie otrzymanie mieszkań. Zbudowano dotychczas dla młodych małżeństw 192 mieszkania. W br. planuje się oddanie w tym systemie 120 mieszkań.

Do wyróżniających się aktywistów ruchu młodzieżowego należą: Henryk Siudajewski, Anna Mazurek, Stanisław Lipka, Jacek Mazurek, Maciej Jabłoński, Wiesław Buda, Ewa Praczyńska i Ewa Woźnica.

Produkcja Kombinatu Maszyn dla Fabryk Domów „ZREMB” w Gliwicach — Zakładu Produkcyjnego w Gorzowie przyczynia się do uprzemysłowienia i przyspieszenia rozwoju budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego.

ZREMB zatrudnia 723 pracowników i 136 uczniów Zakładu wej Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Produkuje się przede wszystkim suwnice i formie elementów wielkopłytych dla wielu fabryk domów i placów budów w całym kraju.

Zakład ma poważny udział w Budowie gorzowskiej Fabryki Domów, dostarczając suwni-

ce pomostowe, formy oraz sprzęt pomocniczy.

Produkcja globalna 1978 r. została wykonana w około 103 proc. Zadania wykonano przy wzroście wydajności pracy o ponad 14 proc., zwracając uwagę na jednoczesną poprawę jakości wyrobów.

Wyrazem tego jest uzyskanie jakości klasy pierwszej dla suwnicy bramowej o udźwigu 5 ton.

W ubr. zakład na zamówienie Związku Radzieckiego rozpoczął produkcję czterech rodzajów form dla kabin sanitarnych.

Plan I kwartału br. został wykonany w 100 procentach, co dało przyrost produkcji w stosunku do analogicznego okresu ubr. o 12 procent.

ski, Jan Rybarczyk, Leon Syryca, Mieczysław Cieżki, Stefan Jas trzębski, Ignacy Nowicki i Edmund Nieborek. Do grona posiadających najdłuższy staż pracy w tym zakładzie należą także dyrektor Mieczysław Weichert.

Zakłady produkujące stolarstwo otwartą, których stosowanie w budownictwie wyklucza rozkręcanie okien do mycia. Produkują drzwi i listwy boazeryjne.

Gorzowski „Stolbud” zaopatruje w okna 12 województw. Jakość wyrobów z każdym rokiem jest lepsza, na co niewątpliwie wpływ ma zastosowanie malowania elektrostatycznego, jak również wdrażanie wniosków racjonalizatorskich.

Do najaktywniejszych racjonalizatorów należą: Henryk Wiczorek, Ryszard Rychlik, Stefan Krzyżak, Zygmun Borkowski, Bogdan Szymko, Kazimierz Walczak, Stanisław Tokarek, Edward Wiśniewski, Ryszard Krupieniczek i Zbigniew Szymanowicz.

Znaczną część załogi stanowi młodzież. ZSMP liczy 250 osób. Do wyróżniających się działaczy młodzieżowych należą: Waldemar Arabczyk, Ewa Limińska i Jan Orzeł.

Przedsiębiorstwo Transportu i Spedycji Cementu Luzem — Stacja Przeprowadzenia Cementu w Gorzowie. Zakład powstał w 1973 r. i zatrudnia 37 osób. W ubr. zaloga przedsiębiorstwa sprzedała 166 tys. ton cementu o wartości około 132 mln zł. Plan wykonano o 103 procentach.

Plan br. obejmuje sprzedaż 180 tysięcy ton cementu wartości 140 mln zł. Trzeba zaznaczyć, że zakład został zaprojektowany na roczną zdolność sprzedaży tylko 40 tys. ton. Sprzedaje się więc cztery razy więcej niż planowano.

Do przedowników pracy należą: Jan Zawadzki — operator sprzężarek, Zbigniew Zawadzki i Ryszard Paprota — brygadziści, Emilia Terka — księgowa, Waldemar Malajka — dyspozytor, Mieczysława Biesierska — kierowniczka działu zbytu.

Centrala Materiałów Budowlanych, Hurtownia w Gorzowie zatrudnia 35 osób. Powstała ona na początku 1958 roku. Plan obrotu materiałowego w ubr. wyniósł 213 mln zł. Został on wykonany w stu procentach.

Długoletnim pracownikiem Centrali Materiałów Budowlanych jest Stanisław Bazydło, odznaczony brawurą i złotą odznaką „Zasłużony dla Budownictwa i PMB” oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

Gorzowska Budowlana Spółdzielnia Pracy powstała w 1949 roku, obchodzi więc 30-lecie działalności. Zatrudnia się tu 134 osoby, a

(Ciąg dalszy na str. 5)





(Ciąg dalszy ze str. 4)

łącznie z oddziałami w Skwierzynie i Strzelcach Krajeńskich — 213.

W 1978 r. wartość obrotu globalnego sięgnęła 69 mln zł. W zakresie budownictwa ogólnego spółdzielnia wykonuje roboty inwestycyjne i remonty obiektów. W zakresie tych robót wchodzi budowa wiat, magazynów i adaptacja pomieszczeń. Poza tym wykonuje się roboty murarskie, instalacj-

Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych — powstał 1 sierpnia 1975 r. Zatrudnia 166 osób. Pomysłowo wykonano plan 1978 r. Nakłady inwestycyjne wykorzystano w przeszło 101 procentach, wykonując z nadwyżką plan efektów rzeczowych. M. in. oddano do użytku 3,780 ha zmeliorowanych użytków rolnych. Nakładem 25 mln przekazano w użytkowanie 363 ha deszczowni. Wybudowano



ne, c. o. i wodno — kanalizacyjnej, elektryczne, odgromowe, malarsko-tapięrskie i elewacyjne. W produkcji pomocniczej — szeroki wachlarz stolarki budowlanej oraz roboty ślusarsko — kowalskie.

Świadcząc usługi dla ludności wykonuje się budowę garaży, domów jednorodzinnych, budownictwo zagrodowe wiejskie, montaż stropów wielotworowych oraz licowanie ścian płytkami glazurowymi i wszelkiego rodzaju wykładziny podłogowe.

Spółdzielnia zatrudnia m. in. tak długetnie i ofiarnych pracowników jak — dekarza Michała Wołkę, ślusarzy — Stefana Boruckiego i Henryka Grabare, zao patrzyńcowca — Zygmunta Czepka i stolarza — Antoniego Rutkowskiego.

5 nowych wodociągów wiejskich, o łącznej długości około 34 km.

W czynnie społecznym, nakładem 21 mln 200 tys. zł wykonano 11 wodociągów wiejskich o długości około 26 km — 320 gospodarstw podłączono do sieci.

WZJR realizuje hasło: „budowa tuczarni na 500 sztuk w każdej gminie”. W 1978 r. zrealizowano 39 obiektów o 9.300 stanowiskach. Do końca czerwca br. przewiduje się zakończenie budowy dalszych 10 obiektów o 2.400 stanowiskach.

W ubr. przystąpiono również do realizacji hasła: „obora 50 stanowisk w każdej gminie”. Zrealizowano 7 obiektów na 628 stanowisk. Do końca czerwca przybędzie dalszych 6 obiektów na 390 stanowisk.

WZJR — owi podlega 9 rejonowych zespołów usług projekto-

wych, które w ubr. opracowały dla rolnictwa dokumentację projektowo-kosztorysową o wartości 17 mln 700 tys. zł.

Do przodowników pracy należą: Tadeusz Kubicki, Maria Kazimierz i Włodzimierz Tyliczszak.

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa „Transbud” — Oddział Transportowy w Gorzowie.

Działalność oddziału datuje się od



1977 roku i obejmuje świadczenie usług transportowych dla przedsiębiorstw budowlanych woj. gorzowskiego.

Oddział zatrudnia 540 pracowników oraz 98 uczniów Szkoły Przyzakładowej. Posiada ekspozyturę w Kostrzynie i placówki terenowe w Myśliborzu i Barlinku.

W 1978 roku samochody oddziału przewiozły 3 mln 892 tysiące ton ładunku, a wartość usług sięgnęła sumy 204 mln złotych.

Do zasłużonych i wyróżniających się pracowników należą: Mieczysław Wojtuściszyn — prze ładunkowy Antoni Szarejko kierowca, Jerzy Gębski — kierowca, Zygmunt Majewski — mechanik samochodowy, Roman Dębniak — mechanik samochodowy, Janina Piotrowicz — starszy inspektor do spraw socjalnych, Lech

budowlano-montażowym wykonującym instalacje przemysłowe, takie jak: centralne ogrzewanie, klimatyzacja, wentylacja, wodno — kanalizacyjne, odpylające, instalacje technologiczne kotłowni i stacji uzdatniania wody oraz oczyszczania ścieków.

Aktualnie pracownicy „Zinstalu” pracują na takich budowach jak: ZM „Gorzów — Ursus” w Baczynie, Zakłady Mieczarskie, Fabryka Domów, Kombinat Szklarniowy, Elektrociepłownia i Grupa Oczyszczalnia Ścieków

Nowinki Techniczne

Płyty warstwowe

Materiał: płyty gipsowe — kartonowe zwane „suchym tynkiem gipsowym”, kształtowniki — ramy z blachy ocynkowanej do mocowania płyt gipsowych, kształtowniki W-7005 i W-7006 do mocowania płyty, wełna mineralna (niepalna), element maskujący, listwa maskująca.

Wykonanie: Wykonuje się jako surowe, bez pokrycia, lub konfekcjonowanie poprzez pokrycie płyt gipsowych tapetą, folią itp. Dopuszczalne jest wykonanie bez rdzenia z wełny mineralnej. Grubość — 50 mm. Płyty mogą być produkowane o wymiarach mieszczących się w gabarytach 1200x2500 mm wg zamówienia. Możliwe jest wykonanie płyt o wysokości 3000 mm.

ZAKRES I WARUNKI STOSOWANIA:

Przeznaczone są do montowania jako ścianki działowe do:

- pomieszczeń mieszkalnych na przegrody wewnątrz mieszkaniowe i międzymieszkaniowe,
- pomieszczeń użyteczności publicznej, do podziału pokoi biurowych, hotelowych, szpitalnych, hotelowo-usługowych i innych.

Nie są przeznaczone do obciążenia zewnętrznych i spełniania funkcji ścian nośnych konstrukcji budynku.

Stosuje się na przegrody pomieszczeń o normalnych warunkach wilgotności i dodatkich temperaturach powietrza.

Płyty te spełniają wymagania w zakresie odporności ogniowej: ich trwałość ogniową określa się na 30 min.

Zastosowanie wełny mineralnej jako rdzenia zapewnia płytom warstwowym izolację akustyczną.

Płyty charakteryzują się estetycznym wyglądem, niewielkim ciężarem własnym oraz łatwym montażem — co czyni je nowoczesnymi elementami budowlanymi o szerokim zakresie zastosowania.

Montaż:

Montaż płyt warstwowych wykonuje się w pomieszczeniach, w których ukończono wszelkie procesy robót wykończeniowych, w budynkach przykrytych dachem i zamkniętych ścianami zewnętrznymi. Do zabudowy otworów drzwiowych w płytach warstwowych o grubości 50 mm przeznaczone są ościeżnice stalowe FD - 3.

Producent:

Fabryka Elementów Wypożyczenia Budownictwa „Metalplast” — 30-702 Kraków, ul. Romanowicza 7.

Dystrybutor:

Centrala Handlowa Elementów Wypożyczenia Budownictwa „Metalplast” — 60-854 Poznań, ul. Mylna 15a, tel. 472-26, telex 0415363.

FOLIA DACHOWA „MIKOBIT”

Zakłady Tworzyw Sztucznych w Krupskim Młynie produkują folię dachową „Mikobit”, przeznaczoną na wysokowartościowe izolacje zewnętrzne dachów w budownictwie przemysłowym, miejskim i wiejskim, mieszkaniowym, dworców PKP, hal sportowych, widowiskowych i stadionów. Poza tym folię tę można stosować do izolacji zbiorników wodnych i kanałów, uszczelniania tam, wykładania odstojników, grobli stawów, izolacji tuneli itp.

Grubość folii 2 mm, szerokość wstęgi — 1200 mm, cena 1 m kw. — około 76,5 zł.

Sprzedają folię zajmujące się Przedsiębiorstwo Obrót Towarowy Przemysłu Tworzyw i Farb „Chemoplast”, 44-100 Gliwice, ul. Marchlewskiego 9, tel. 312895.



Raźniński — kierowca i Tadeusz Poznański — operator dźwigu.

Dyrektorem oddziału jest Wincenty Hubski a sekretarzem POP Jerzy Pawłowski.

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Zinstal” — Oddział Robót w Gorzowie. Oddział „Zinstal” zatrudnia 310 osób, w tym 70 uczniów Szkoły Przyzakładowej. Oddziałem kieruje dyr. Marian Jeziorowski — Sekretarzem POP jest Wiesław Przeniosło. Przedsiębiorstwo powstało w 1974 roku.

Produkcja globalna w 1978 roku wyniosła 130 mln zł, a wydajność — około 60 tys. zł. Produkcja w I kwartale wyniosła 25 mln zł.

Przedsiębiorstwo jest zakładem

Uzyskano wydajność 106 procent (zatrudnienie wyniosło 91 procent w stosunku do planowanego).

Przedsiębiorstwo prowadzi działalność na terenie czterech województw: gorzowskiego, szczecińskiego, zielonogórskiego i legnickiego — realizując budowy szczególnie ważne — takie jak: „Police II” Zespołowe Ujęcie Wody — Śledce, ZM „Gorzów — Ursus” w Baczynie, Ubojnia Drobitu z Oczyszczalnią Ścieków w Świebodzinie i Hutą Miedzi, Głogów III”. Mimo trudnych — ze względu na brak własnej bazy produkcyjnej — usługowej — warunków pracy, załoga ofiarnie realizuje swoje zadania.

Do najbardziej wybijających się wśród załogi należą Jan Halicki — kierowca-mechanik i Jan Kuchcik — brygadzieta instalatorów.

Wincenty Zdzitowiecki
Fot. J. Intek



Wzrost produkcji w zakładzie



Dynamiczny rozwój naszej gospodarki stawia coraz większe zadania przed budownictwem. Efekty budownictwa, jego wyniki w dużej mierze warunkują pomyślną realizację planów społeczno-gospodarczych, a tym samym szybsze zaspokajanie stale wzrastających potrzeb społeczeństwa. Szeroki zakres i złożoność zadań budownictwa stawiają stale rosnące wymagania załogom budowlanym. Stąd też doniosłym zagadnieniem staje się intensyfikacja działalności ideowo-wychowawczej partii wśród wszystkich pracowników budownictwa na rzecz jak najlepszej realizacji zadań stojących przed tym działem gospodarki.

Działalność podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych w budownictwie powinna przyczynić się do stałego umacniania ich kierowniczej roli i wiedz z załogą, wyzwalanie inicjatyw pracowniczych, systematycznego wzrostu aktywności społeczno-zawodowej załóg budowlanych. Warunkiem skuteczności tych działań jest przede wszystkim znajomość środków pracowniczych, dostosowanie treści, form i metod pracy do specyfiki społeczno-zawodowej załóg przemysłowo-budowlanych, jak również otoczenie ich troskliwą opieką społeczną.

Tematem Egzekutywy była realizacja uchwały w przedmiocie wcielania jej w praktykę w oparciu o działalność ideowo-wychowawczą w wybranych zakładach budowlanych na terenie miasta Gorzowa Wlkp. tj. Gorzowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, Gorzowskiego Kombinatu Budowlanego, Kombinatu Budownictwa Komunalnego i Gorzowskiej Budowlanej Spółdzielni Pracy.

Naczelnym zadaniem w pracy ideowo-wychowawczej jest podjęcie wianie i rozwijanie działań w celu pełnej realizacji zadań stojących przed budownictwem, inspirowanie i wyzwalanie inicjatyw pracowniczych oraz zwiększenie aktywności społeczno-zawodowej pracowników budownictwa.

Szczególne rolę w tym zakresie odgrywają narady wytwórcze, których częstotliwość formy są różne w poszczególnych zakładach budowlanych.

W Gorzowskim Kombinacie Budowlanym odbywają się one raz na kwartał z udziałem kierownictwa oraz organizacji partyjnej i związkowej. Na naradach tych przedstawił wianie są istotne zagadnienia gospodarcze Kombinatu, wyniki ekonomiczne, efekty produkcyjne.

Istotnym i często poruszonym jest problem podnoszenia jakości produkcji, wykorzystania majątku trwało oraz poprawy organizacji pracy na budowlanych.

Funkcjonowanie narad wytwórczych jest bogatsze i stale doskonalsze w GPBP, które posiada regulamin narad wytwórczych, a same narady odbywają się w oparciu o pismo okólnie dyrektora przedsiębiorstwa ustalające roczny terminarz narad oraz wykaz osób obsługujących je.

Zagadnienia poruszane na naradach oddają istotę i specyfikę działalności załóg budowlanych: omawia się na nich realizację wniosków z narad poprzednich, wysokości zadań produkcyjnych itp.

Nieco odmienną funkcjonują narady wytwórcze w Kombinacie Budownictwa Komunalnego, które oparte jest na systemie cotygodniowych narad i przedstawiania na nich zaadań na najbliższy okres. W zarządzie 2 razy w m-cu odbywają się narady dyspozycyjno-produkcyjne obejmujące zagadnienia wszystkich zakładów. Mają one ważne znaczenie dla pełnej realizacji zadań gospodarczych, poprawy jakości pracy, warunków bhp itd.

Najślabszym ogniwem w zakresie działania narad wytwórczych jest Gorzowska Budowlana Spółdzielnia Pracy, w której w roku minionym pominięto organizowanie narad. Nadmieniam w roku bieżącym w styczniu odbyły się 2 takie narady, na których zarząd Sp-ji zaprezentował swoje zamierzenia w działalności spółdzielni na 1979 r. oraz omówił formy pracy z załogą w zakresie wzajemnej informacji i realizacji zadań.

Słabą stroną narad wytwórczych jest zbyt małe podnoszenie zagadnień dotyczących socjalistycznych zasad współpracy i podnoszenia świadomości socjalistycznej.

Przebieg i organizacja narad nie może nas w pełni zadowalać. Należy podjąć działania na rzecz doskonalenia ich przebiegu i informacji. Dlatego też należy dążyć do ukazywania w większym stopniu istoty dyscypliny socjalistycznej, podkreślenie wszechstronnych związków zachodzących między dyscypliną a efektywnością i celowością własnej pracy i pracy całych kolektywów, solidarnością, godnością wykonywanego zawodu.

Z efektywności gospodarowania nierozdzielnie wiąże się współza-



wodnictwa pracy, które poprzez różnorodność form przyczynia się do szybkiego wykonania zadań i prezen-towania ludzi dobrej roboty. Brak współzawodnictwa w Gorzowskiej Budowlanej Spółdzielni Pracy sprawi, że w 1978 r. nie było żadnych wyróżnień moralnych wśród pracowników, co nie wpływa mobilizująco na załogę.

W GPBP współzawodnictwo traktowane jest jako niezwykle ważne i

jętków uzyskując efekty oszczędnościowe w wysokości 2.071 tys. zł. W zgłoszonych i wdrożonych wnioskach racjonalizatorskich uczestniczyło b. czynnie członkowie partii.

Nie zgłoszono żadnych wniosków racjonalizatorskich w 1978 r. w Gorzowskiej Budowlanej Spółdzielni Pracy. Jednakże nie zwalnia to organizacji partyjnej od rozwijania tej formy działalności. Wprost przeciwnie — przed POP przy Gorzow-

Niezmiernie ważnym zagadnieniem w pracy ideowo-wychowawczej pracowników budownictwa, o którym mówi w dalszej części Uchwała Sekretariatu KC PZPR, jest doskonalenie funkcjonowania służb pracowniczych w celu zapewnienia systematycznej poprawy warunków pracy w podwyższeniu poziomu budownictwa.

Jednym z ogniw tego zagadnienia jest konieczność rozwijania systemu

O pracy ideowo - wychowawczej w przedsiębiorstwach budowlanych

zarazem dobrze realizowane część programu pracy ideowo-wychowawczej. Rozwijane są tu trzy formy współzawodnictwa: indywidualno, brygadowe, międzyzakładowe. Zwy-cieży we współzawodnictwie na uroczystym podsumowaniu nagradza się dyplomami, proporcjami i innymi formami uznania. Działalność przedsiębiorstwa w tym zakresie jest godna naśladowania.

Gorzowski Kombinat Budowlany rozwija i doskonali formy współzawodnictwa ciągłego, które podsumowuje raz w roku. Regulamin tego współzawodnictwa obejmuje istotne zagadnienia dla specyfiki załóg budowlanych. W 1977 roku we współzawodnictwie brało udział około 26 procentu załogi co nie jest nie-siety zadowalające.

Kombinat Budownictwa Komunalnego rozwija współzawodnictwo pracy we wszystkich zakładach produkcji podstawowej, należy jednak dążyć do wzbogacenia jego form.

We wszystkich kontrolowanych jednostkach budowlanych należy szerzej rozwijać współzawodnictwo o tematyce, którą wytycza Uchwała Sekretariatu KC PZPR, a mianowicie o tytuł „Najlepszego Kolegi i Pracownika”, „Zbudujemy więcej mieszkań”. Należy również dążyć do rozwoju współzawodnictwa pracy o tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej”.

Poprzez rozwój różnorodnych form współzawodnictwa dążymy do lepszej prezentacji wyróżniających się pracowników co jest jednym z najistotniejszych elementów w wychowaniu ideowym załogi.

Dużo uwagi organizacja partyjna powinna poświęcić ruchowi racjonalizatorskiemu i wynalazczemu, który ma na celu lepsze wykorzystanie materiałów i narzędzi, poprawa organizacji pracy i jej jakości. Dobre osiągnięcia w tej dziedzinie ma Gorzowski Kombinat Budowlany, w którym z roku na rok wzrasta ilość zgłoszonych i zastosowanych projektów racjonalizatorskich oraz oszczędności z tego tytułu. Działła tu Zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji, który inspirował całość zagadnień w tym zakresie. Prężne działanie Klubu przynosi oczekiwane efekty ekonomiczne, a jednocześnie przyczynia się do szóstego udziału załogi w życiu przedsiębiorstwa.

Klub Techniki i Racjonalizacji działający w GPBP posiada duży zasób materiałny, bogaty księgozbiór, co stwarza bardzo wartościową pomoc dla racjonalizatorów. Efekty ruchu racjonalizatorskiego w przedsiębiorstwie w 1979 r. to wdrożenie 38 projektów dotyczących w większości usprawnień sprzętowo-trans-portowych.

Również dobrze rozwija się ruch racjonalizatorski w Kombinacie Budownictwa Komunalnego, gdzie w minionym zastosowano 13 pro-

skiej Budowlanej Spółdzielni Pracy stożki wianie zadanie i rozwinąć i roz-propagować różnorodne formy ruchu racjonalizatorskiego.

Ważną dziedziną pracy ideowo-wychowawczej jest podnoszenie kwalifikacji zawodowych załóg, czemu po winna służyć edukacja ekonomiczna załóg budowlanych, obejmująca wszystkich pracowników.

Zagadnienie to jest prawidłowo realizowane w GPBP, GKB i KBK. Brak jest tej formy szkolenia w Gorzowskiej Budowlanej Spółdzielni Pracy.

Edukacja ekonomiczna jest tylko jedną z form szkolenia doskonalenia pracowników w budownictwie. Po to ażeby załogi nadziały za szyb-kim rozwojem postępu technicznego i uprzemysłowieniem budownictwa należy stworzyć właściwy klimat do ubiegania się załogi o podno-szenie kwalifikacji zawodowej.

Jak wynika z materiałów pokontrolnych zagadnienie podejmowane jest we wszystkich zakładach, zrobiono duży, niemniej należy w dalszym ciągu dążyć do rozwijania i podnoszenia kwalifikacji.

GPBP realizując uchwałę Nr 21 Rady Ministrów dotyczącą podnoszenia kwalifikacji mistrzów i mistrzów dyplomowanych prowadzi we współpracy z Zespołem Szkół Budowlanych w Gorzowie, Studium dla Mistrzów Dyplomowanych. W obecnym roku słuchaczami Studium jest 75 mistrzów i 6 kierowników budów. Organizuje się tu również szereg kursów zawodowych celem których jest podnoszenie kwalifikacji lub zdobywania drugiego zawodu. Dużym osiągnięciem działalności szkoleniowej w tym zakresie jest objęcie uczniów kończących szkołę przyzakładową, którzy dzięki temu zdobywają dodatkowe zawody.

GKB przy współpracy z Zakładem Doskonalenia Zawodowego organizuje kursy dla pracowników ubiegających się o podniesienie kwalifikacji zawodowych.

Podkreślić należy też, że działająca PZPR kładą duży nacisk na rzecz wyszkolenia w zawodzie murarza, cieśli itd. junaków OHP przy przedsiębiorstwie.

Nie prowadzi się jednak zestawienia liczebności, analizy wielkości i zasięgu tej formy doskonalenia zawodowego.

Słabo podnoszą kwalifikacje zawodowe pracownicy KBK, gdzie w 1978 roku tylko 8 osób zdobyło kwalifikację mistrza w zawodzie mistrza dyplomowanego.

Gorzowska Budowlana Spółdzielnia Pracy w 1978 roku nie prowadziła doskonalenia mistrzów, ponieważ zatrudnieni mistrzowie posiadają od powiednie kwalifikacje, niemniej chodziło by o systematyczną pracę, konkursy zawodowe, o właściwe wykorzystanie materiałów.

adaptacji społeczno-zawodowej nowo przyjmowanych pracowników oraz opiekunów społecznych spośród członków ZSMP, organizując się im spotkania z kierownictwem zakładu, tworząc młodociane brygady pracy.

Mimo bogatego programu nie prowadzi się instytucjonalnych form pracy z młodymi pracownikami, a szcze-gólnie nie prowadzi się badań nad przyczynami fluktuacji załogi, naszkatowaniem się nastrojów postaw.

Problem adaptacji społeczno-zawodowej na swoje odbicie w wy-czerpujących programach opracowanych przez kierownictwo GPBP. Zbiór programów jest obszerny i stanowiłoby pozyskanie informacji o obowiązkach poszczególnych pracowników i komórek w zakresie adaptacji społeczno-zawodowej nowo przyjmowanych pracowników.

KBK nowo przyjmowanych pracowników powierza opiece organizacji partyjnej i młodzieżowej przy-ciężając ich do brygad pracy socjalistycznej. Szeroko propaguje się im zadania realizowane zarówno przez brygadę jak i cały zakład.

Odmienne przedstawia się problem adaptacji nowych pracowników w Gorzowskiej Budowlanej Spółdzielni Pracy, gdzie opiekunem nowego pracownika jest jego bezpośredni zwierzchnik. Jednakże ze względu na odmienną i specyficzną społeczni tu fluktuacja wśród nowo przyjmowanych jest wysoka i dlatego należy dążyć do jej obniżenia poprzez pogłębianie form adaptacji społeczno-zawodowej.

Problem adaptacji społeczno-zawodowej powinien znaleźć się w centrum uwagi nie tylko organizacji partyjnej, ale również służb pracowniczych jako komórki najbardziej związanej z przyjmowaniem i zwalnianiem pracowników i grup socjalistycznej. Organizacja partyjna winna inspirować pracę tejsze komórki, w zakresie poprawy warunków pracy, bezpieczeństwa pracy oraz socjalno-bytowych.

Wiele do zrobienia pod tym względem jest w Gorzowskiej Budowlanej Spółdzielni Pracy, gdyż są tam pewne niedociągnięcia, które rzutują na atmosferę i niepokojące nastroje wśród załogi.

Pozostałe p-stwa posiadają w tej dziedzinie duży zasób i mają czynnie się poszczególnie, dzięki wspólnej pracy dyrekcji, organizacji związkowych i politycznych.

Nie zwalnia to nas jednak od umacniania i rozwijania tej formy działalności ideowo - wychowawczej. Są pewne niedociągnięcia w zakresie organizacji placu budowy, ład i porządku, składowania materiałów i o tym należy mówić oraz dążyć do wyeliminowania braków w tym zakresie.

Dla każdego pracownika ważnym elementem jest rzetelna ocena wykonywanej pracy, uzyskiwanie pełnej satysfakcji zawodowej oraz zaangażowania w pracę.

Należy stwierdzić, że w GPBP te sprawy realizowane są prawidłowo, a zagadnienie to rozwiane jest i podnoszone za pomocą gazety zakładowej „Gorzowska Przemysłówka”.

Oceniając działalność ideowo-wychowawczą wśród pracowników budownictwa należy również wspomnieć o działalności Zakładowych Ośrodków Pracy Ideowo-Wychowawczej. Ośrodek taki działa przy GKB i spełnia ważną oraz istotną rolę w zakresie szkolenia partyjnego. Nie jest powołany Zakładowy Ośrodek Pracy Ideowo-Wychowawczej w GPBP. Funkcję jego wypełnia koło lektorów, które działa prężnie i wiaściwie koordynując pracę ideowo-wychowawczą na terenie zakładu.

Nie powołano takiego ośrodka również w KBK i Gorzowskiej Budowlanej Spółdzielni Pracy.

Jedną z form pracy związanej z działalnością ideologiczną są szkolenia partyjne różnie przebiegające w poszczególnych jednostkach.

W Gorzowskiej Budowlanej Spółdzielni Pracy przebiegają one nierytmicznie. Najczęściej metoda szkolenia partyjnego we wszystkich badanych jednostkach jest wykład.

Kandydatów PZPR niezależnie od samokształcenia wiąże się do szkolenia członków partii.

Szkolenie partyjne GKB inspirowane i nadzoruje Komitet Zakładowy PZPR. Zebrania szkoleniowe odbywa ją się planowo. KC PZPR posiada opracowany plan szkolenia kandydatów, które prowadzone jest oddzielnie w szkole przyzakładowej pod patronatem Zakładowego Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej. W szkoleniu wykorzystuje się pomoce takie jak: plansze, wykresy, audyoe odtwarzane z taśmy magnetofonowej itd.

Należy stwierdzić, że szkolenie partyjne w GKB przebiega prawidłowo.

Również nie budzi zastrzeżeń szkolenie w GPBP. Odbywa się ono systematycznie, osobno dla członków i kandydatów.

Rozwijane są też formy pracy z kadra wykładowców, w szkoleniu wykorzystuje się pomoce audiowizualne. KC PZPR posiada bogatą bibliotekę wyposażoną w literaturę partyjną, która zaspakaja potrzeby wykładowców i członków w tym zakresie. Podkreślić, że członków PZPR rozpoznać jest po różnych budowach z tego względu frekwencja na zebraniach szkoleniowych we wszystkich jednostkach jest nieco obniżona.

Niedociągnięcia w zakresie szkolenia występują w KBK, w którym nie we wszystkich POP przebiega ono prawidłowo. Szkoleniem partyjnym objęto również aktywnych ZSMP i związkowych. POP posiadają własne kadry wykładowców, którzy biorą udział w seminariach organizowanych przez KM PZPR. Z uwagi na specyfikę w budownictwie duże roz-przelenie załogi na terenie różnych budów, bardzo ważnym zagadnieniem jest działalność agitatorów PZPR.

Od nich w największym stopniu należy jak kształtuje się wzajemny przepływ informacji, jakie problemy nurtują załogę. W Gorzowskiej Budowlanej Spółdzielni Pracy jest tylko jeden agitator, który sam nie jest w stanie sprostać zadaniom, jakie stawia przed agitatorami omanowiana uchwała. W GPBP działa 30 agitatorów, w GKB — 13, natomiast w KBK tylko 4-ch. Oczywiście jest, że nie są oni w stanie podjąć zadaniom jakie przed nimi stoją.

Dlatego też niedozwiny jest powołanie większej liczby agitatorów zarówno w Sp-ji jak i KBK, jak również powołanie grup partyjnych na budowach o czym mówi uchwała Sekretariatu KC PZPR i zalecenia instancji wojewódzkiej i miejskiej.

Oceniając realizację uchwały Sekretariatu KC PZPR w zakresie pracy ideowo-wychowawczej nie sposób pominać działalności kulturalno-oświatowej kontrolowanych jednostek.

ZMB Gorzów posiada Klub „Junior” w którym skupia się działalność kulturalno-oświatowa. Organizuje się tu szereg imprez, które przyciągają załogę szczerze miłującą. W świetlicach zakładów znajdują się gabloty, w których eksponowane są wiadomości z życia zakładu i miasta Gorzowa Wlkp. (Ciąg dalszy w następnym numerze)

W naszym gmachu biegają bardzo przystojni młodzieniec i rozdadła na prawo i lewo dość drogie bilety do gorzowskiego teatru im. Juliusza Osterwy. Przedsiębiorstwo wykupiło bilety na doskonałą sztukę Aleksandra Fredry — ZEMSTA! — „Idźcie tu do przedstawienia, które zawsze ma wielkie powodzenie — i zabierzcie na nie swoje dzieci, bo ta sztuka jako lektura obowiązkowa w każdej szkole leci!” — krzyczał dowiecznie zakładowy dystrybutor biletów teatralnych. Jedni brali te bilety chętnie — inni grymasili. Bilety były za darmo, jako echo licznych imprez i prezentów dla kobiet z okazji święta naszej płci pięknej w dniu 8 marca.

Sztuka ta jest grana w dobrym starym stylu — to znaczy tak, jak

sze szukają jakichś podprek i każda z nich zawsze jest dla nich za mała i jakaś nietrwiała — bo kłamstwo ma zawsze krótkie nogi...
Podobały się bardzo zgrabne i bardzo trafnie pomyslane bajkowe dekoracje. Wykonane fachowo z bardzo dużym subtelnym smakiem — plastyka na scenie i kostiumy zostały wykonane z pietyzmem na dobrych wzorach z epoki — słowem naturalistycznie i wzorowo. Całość mile pieściła oko, które zawsze po uciążliwej pracy tęskni do jakiegoś ładu, spokoju, zobaczenia czegoś pięknego i relaksującego. Dzięki za scenografię pani Teresie Ponińskiej.

Następna uwaga dotyczy reżysera Pani Stefani Domańskiej. Obsada aktorska jest na ogół trafna, ale ja

Rozmowy teatralne

„Zemsta” doskonala

ją grano w połowie dziewiętnastego wieku. Czyli bez mała dwieście lat temu. Czas powstania i ukończenia tej świetnej komedii przypada na rok 1833.

Co nam ta data przypomina? Po brzmieniu jeszcze echa walk wojsk Napoleona, żyją jeszcze Polacy którzy brali w tej wojnie udział do końca kampanii. W roku 1830 wybuchła powstanie listopadowe, które potem owocuje w wielu opracowaniach literackich. Zobaczymy jak to dwie wojny i powstanie „kwitnie” pan Fredro, który był żołnierzem Napoleona i zna doskonale te wojenne smaki — głody, chłody, liczne bezmyślne hekatomby i okrucieństwo dnia powszedniego.

Zeby neutralizować te wojenne i powstaniowe koszmary wymyśla superkomiczną rolę Papkina, którą naprawdę genialnie zagrał w Gorzowie młody i bardzo zdolny aktor Maciej Reczyński.

O co tu chodzi? Kombatant Fredro wcale nie musiał wymyśle postaci Papkina, on po prostu spotykał na codzień takich Papkinów w dworskich salonach. Tak, jak Henryk Sienkiewicz spotkał żyjącego prototypu pana Zagłoby. Zauroczył go ten czynnik łagodzący dość smętną i ponurą treść. Zagłoba, Papkin i Chlestacków to są części sangwinicy — jak się zapędzą to już nie znają miary w serwowaniu ludziom kłamstwa lub wprost uroczych bajek. A bajka przecież pomaga żyć.

Każdej armii zawsze przed walką opowiada się jakieś prawdy i bajki, które w rezultacie pomagają jej w sobie zjednoczyć i zwyciężyć. Krążyły zatem różne bajki o księżce Napoleona, o ledwo co zagasłym powstaniu listopadowym. Snułi się od dworu do dworu liczni kombatanci i opowiadali ludziom niesamowite bajki, a ludzie w dobre braku gazet, radia, telewizji, chętnie nadstawiali ucha na wycieczny naszycy licznym Papkinów. Niewątpliwie bardzo złośliwo do starego wojaka hrabia Aleksandra Fredre i pokazał w ZEMSCIE syntezę bohatera, który de facto — prochu wcale nie wóchał.

— Nazabiałem wrogów wprost tyjeńca! — mówi w zapale Papkin, a Czelnik Raptusiewicz mu odpowiada wprost — tak oczywiście, ale komarów! A rozejrzyjcie się po swoім otoczeniu i zobaczcie ile to wokół was żyje współczesnych Papkinów. Mają niespotykane osiągnięcia w sporcie i pracy zawodowej i nie znają miary w picciu i kłamstwie. I to ciekawe, że ci ludzie są

zobaczyć w tej sztuce dwóch Raptusiewiczów... Rejent Milczek — to samo nazwisko mówi, że to milczek, a więc kombinator, człowiek który myśli i działa bardzo podstępnie. Papkin przestraszył się że został otruty, ale milczek nie przekonał w dółni, że może rzeczywiście to uczynić. Zagubia się gdzieś obłuda i demoniczność Milczka i co i raz wyskoczył Raptusiewicz numer dwa.

Bohdan Mikul zagrał swoją rolę Raptusiewicza doskonale — znał więc grze stare naprawdę dobre rzeczy miosło aktorskie, ale czasami głos choleryka Raptusiewicza był głosem jednak szlachetnego melancholika i wydawało się nieraz, że (rzeczywiście ci mądry i szlachetny) coś zażył i dostał nagłe nienaturalne „szwun ga”. Oczywiście tego rola wymaga, ale wyczuwano się, że pod spodem siedzi raczej Milczak o naturze spokojnej, a nawet nieco niemrawej.

Nie chciałbym niczego sugerować arbitralnie, bo mamy tu do czynienia z doskonałymi aktorami, ale ze względów głosowych Raptusiewicz i Milczek powinni się zamienić rolami.

Cały zespół grał bardzo poprawnie i miał niektóre ruchy rąk żywym wyjęte z kodeksu dla aktorów, którzy napisali ojciec Teatru Polskiego — Wojciech Bogusławski. Nie rażiło to, ale podkreślało bardzo ten prawdziwie żyjący wysmak smaczek z epoki.

Wiadomo — „Zemsta” Fredry gra się w Polsce zawsze z dużym powodzeniem już od dwudziestu lat. I tak to bywa w dobrym rzemiośle — z ojca wszystka przechodzi tradycja na syna. Ze też to się oparło zakupom tytuł nowinkarskich reżyserów! Warto zobaczyć!

Zdumiewa mnie bardzo szerokiach wachlarzem swoich zdolności aktorów młoda, śliczna aktorka Elenora Walner... Widziałem ją w wielu rolach i zawsze jest prawdziwa i zawsze taka, o jakiej marza wszyscy mężczyźni (... żeby się kiedyś chociaż przyznała...). Tak a aktorka z każdej sytuacji wychodzi przekonująco i obronną rękę.

Na osobne wyróżnienie i pochwałę zasługują dyrektor teatru i kierownik artystyczny pan Bohdan Mikul. Bardzo trafnie dobrał repertuar teatru. Oczywiście dopływ świeżej krwi (czyt. aktorów) do naszego teatru jest nadal sprawą wymagającą pilnego załatwienia — z korzyścią dla teatru.

MICHAŁ SWITALSKI

Od rodzinnego do narodowego dochodu

Państwo jest organizmem złożonym z wielu komórek społecznych. Tą podstawową komórką społeczną jest rodzina. Spójrzmy na kształtowanie się dochodu tej najmniejszej komórki społecznej a łatwiej zrozumiemy — jak powstaje dochód narodowy.

W rodzinie robotniczej (a także inteligentnej) pracujący jej członkowie pobierają wynagrodzenie za pracę. Wynagrodzenie poszczególnych członków rodziny złożone do wspólnej kasy tworzy dochód miesięczny. Praktyka podziału dochodu rodzinnego kształtuje się różnie. W jednej rodzinie wszyscy członkowie zasiadają do stołu i planują wydatki: na wyżywienie w ciągu najbliższego okresu obrachunkowego, w tym przypadku jest nim kolejny miesiąc, na zakup odzieży, potrzebnych sprzętu domowego, wyście do kina, teatru, zakup książek, zeszytów itp. Na radzie rodzinnej dyskutuje się o potrzebach wspólnych, takich jak zakup kolorowego telewizora, pralki automatycznej mogącej ulżyć w ciężkiej pracy kobiety, a także potrzebach indywidualnych, jak zakup ubrania, bielizny, obuwia itp.

W innej rodzinie małżonkowie przekazują zarobione pieniądze intendencie i kasjerowi w jednej osobie, tj. żonie, uprzednio schowawszy za skórniaka — to słowami: musi ci to wystarczyć. Jaka forma podziału dochodu rodzinnego jest lepsza? Oczywiście ta, w której istnieje rada rodzinna, w której dopuszczone są dzieci do dyskusji na temat podziału dochodu, albowiem od zarabiających wdrażają się do umiejętności gospodarowania posiadanym zasobem gotówki, do oszczędnego wydatkowania i wybierania w tym celu jest ważniejsze, a co możemy kupić za parę miesięcy po zgromadzeniu pewnych oszczędności.

Inaczej przedstawia się sprawa dochodu w rodzinie rolniczej. Tam bieżące się pod uwagę nakładają: na uprawę roli, zakup nasion, nawozów, zasiewy, remonty maszyn rolniczych itp., na wydatki związane ze zbiorą

mi, a dopiero po dokonaniu sprzedaży zebranych plonów i wyhodowania żywności otrzymuje się pieniądze, które już nie w cyklu miesiecznym a w roku obrachunkowym mogą być podzielone z przeliczeniem na kolejne wydatki związane z hodowlą, zakupem maszyn, zasiewami, wydatkami na rzecz poszczególnych członków rodziny czy też wydatkami mającymi służyć wspólnemu celowi.

Przykład rodziny rolniczej bardziej zbliżony jest do tworzenia dochodu w bardziej złożonym organizmie społecznym, to jest do tworzenia dochodu narodowego.

Dochód narodowy powstaje z pracy wszystkich zatrudnionych w gospodarce kraju, z wytworzonej przez nas wszystkich produktów: w gospodarstwach rolnych, w fabrykach, z oddanych obiektów budowlanych, mieszkaniowych i przemysłowych, z usług, handlu wewnętrznego, z zagranicą, przewozów itp.

Przeliczone na pieniądze wartości wytworzonego dochodu narodowego jest już operacją wtórną, księgową. Ważnym jest ile i w jakim czasie, jakim kosztem i jakiej przydatności, jakości względnie wartości wytworzonych dobra materialne pozostawiane na rynku wewnętrznym i światowym.

Jak w rolnictwie od sumienności i rzetelności pracy zależy wysokość uzyskanego dochodu, tak i w budownictwie, przemyśle i innych gałęziach gospodarki narodowej decydujący wpływ na zaopatrzenie rynku wewnętrznego, a po jego zaspokeeniu na wywóz towarów na rynki światowe, ma dobra jakość wyrobów, wykorzystanie potencjału przedtwórczego i dnia pracy.

Dostateczna ilość towarów na półkach sklepowych zależy tylko od nas samych. Oddamy w terminie brykę domów — będziemy mieli większą ilość mieszkań, oddamy w terminie mleczarni — będziemy mieli więcej przetworów mlecznych w naszej kuchni, oddamy w terminie szklarni — będziemy mieli więcej nowalijek na naszych stołach.

Nie trzeba uzasadniać, że oddawać nie obiekty wybudowane przez nasza załogę cechować winna wysoka jakość. Wszystkie obiekty oddane bez usterek przysporzą nam więcej dochodu składającego się na fundusz gospodarności na tzw. trzynastkę, a każde wcześniej przekazane obiekty przyczyni się do poprawy zaopatrzenia naszych sklepów w towary, które szybciej znajdą się na naszych stołach.

Nowy system ekonomiczny pozwala nam wyzwalac poczucie gospodarności, jak w rodzinie. Niestety, jest jeszcze wiele marnotrawstwa. W budownictwie przemysłowym i mieszkaniowym koszty surowców i materiałów pochłaniają grubo ponad połowę wartości oddawanego obiektu. Prefabrykaty składane są częstokroć niezgodnie z przepisami. Po wudocie to ich uszkodzenia a tym samym podraża wartość materiałów przeznaczonych do wbudowania. W zmniejszeniu marnotrawstwa materiałów na naszych placach budów widzę szansę uzyskania lepszych wskaźników i zgromadzenia większego funduszu gospodarności.

Chciałbym wspomnieć jeszcze o surowcu, którego zużycie nie powinno nam być obojętne. Mam na myśli zużycie energii elektrycznej. Wyłączenie zbędnych punktów świetlnych, wyłączenie biegów jałowych maszyn i urządzeń — to dodatkowo zaoszczędzenie złotówki.

Z porównania wyników pracy ostatnich dwóch lat wynika, że załoga nasza potrafiła poważnie zmniejszyć ilość i koszty usuwanych usterek. Idziemy właściwą drogą ale jeszcze nie możemy być z tego dumni. Wródo nas znajdują się pracownicy nieuczciwi. Winnymi uważać ich za takich członków naszej rodziny, którzy pomniejszają nasz dochód, marnują nasz trud i podkopują dobrą imię. Naszym obowiązkiem jest wychować tych, którzy z braku świadomości przyczyniają się do świądania w dół ambitnych zamierzeń naszej załogi.

FRANCISZEK GOSPODARCZYK

List O zasadniczej Szkole Budowlanej stów Wilka

W Zespole Szkół Budowlanych w Gorzowie Wlkp. już od wielu lat mieści się Zasadnicza Szkoła Budowlana, która kształci kadry budowlane dla GPPB. Uczniowie tej szkoły zasilają opiekunów przedsiębiorstwa w murarzy, malarzy, monterów i mechaników budowlanych. Kształcenie młodej kadry budowlanej dla naszego regionu odbywa się na budowach gorzowskiej Przemysłówki, która patronuje szkole już od wielu lat.

Mając tak możność, doświadczoną i jednocześnie hojnego opiekuna, szkoła nasza rozwija się i modernizuje. Obecnie Zespół nasz przejął budynek przy ul. Świątek, gdzie od 01. 09. 1978 roku mieści się Zasadnicza Szkoła. Został opracowany przez dyrekcję szkolną osobny plan rozwoju i modernizacji tego budynku szkolnego. Oczywiście jest to możliwe tylko przy współudziale GPPB i tak też zostały opracowane najbliższe plany na lata 79-80. Poza zmianami zewnętrznyimi budynku szkolnego (elewacja, boisko szkolne) także następują zmiany wewnątrz budynku. Już odbywają się prace prowadzone przez naszych uczniów przy zakładaniu boazerii ściennej oraz prace przy zmianie oświetlenia szkolnego. Następnie mamy w planie modernizację gabinetów przedmiotowych, w tym również podjęliśmy się przygotować dla opiekunów przedsiębiorstwa pokazowego ośrodka szkolenia partyjnego. Prace te wymagają nie tylko środków finansowych (które zabezpiecza gorzowska „Przemysłówka”), ale i dużej inicjatywy ze strony uczniów i nauczycieli. Wiele z tych prac jest już prowadzonych, inne będą wykonane w terminach zaplanowanych przez dyrekcję szkoły.

Niemniej pamiętać trzeba o tym, że podstawowa działalność szkoły, to działalność dydaktyczno-wychowawcza. I w tej pracy także ostatnio w naszej szkole wiele zanotowaliśmy pozytywnych odziekwów. Najważniejsze z nich, to zdobycie I miejsca w wojewódzkim tur-

nieju „Złotej Kłenki” w zawodzie murarz-tylnikarz. Nasi uczniowie, którzy po wakacjach zasilą szeregi budowlanów w gorzowskiej „Przemysłówce”, wykazali się najlepszą wiedzą praktyczną i teoretyczną (tu użyję wymienionym zawodzie). Mamy też doświadczenia, o których nazwiska, oraz złożony rodzicom tych uczniów i im samym gratulacje za ten sukces, bowiem w historii budownictwa, gospodarki przedsiębiorstwa, czy wychowania obywatelskiego. Nazwiska tych zdolnych uczniów są następujące: Andrzej Gadoński, Stanisław Oskar i Poliszewski Andrzej — wszyscy z klasy II a, o specjalności murarz-tylnikarz.

Drugą grupą naszych uczniów o specjalności monter wewnętrznych instalacji budowlanych zajęła w województwie I miejsce, ustępując tylko mistrzom województwa i punktem. Chłopcy ci zainsprowali mnie (ponieważ także uczestniczyłem jako władz w tych zawodach) swoją dużą wiedzą teoretyczną i praktyczną do innych uczniów reprezentujących najlepsze szkoły naszego województwa, wykazali taki zasób wiedzy teoretycznej, że należy się tylko cieszyć i z uznaniem wyrażać o nauczycielach, którzy uczą tych chłopców instalacji budowlanych. Myślę, że kiedy przystąpią do pracy zawodowej, to w niedługim czasie (po odpowiednim szkoleniu praktycznym) Tomasz Kęsy (kl. II D), Krzysztof Fumanczyk (Iy C) i Zdzisław Dudziński (kl. II D) — będą fachowcami, którzy gorzowskiej „Przemysłowce” nawet na najtrudniejszych budowach wstąpią nie przyniosą. Z tej garścią informacji o naszej szkole chcielibyśmy się podzielić z czytelnikami naszej gazety.

ARKADIUSZ ELAS

Isabelo Anno...

W dzień wolny od pracy z Urzędu Stanu Cywilnego wychodzą nowożeńcy, rodzice z niemowlętami i wiele innych osób biorących udział w tych uroczystościach. Dla Urzędu Stanu Cywilnego dzień uroczystości jest normalnym dniem pracy. Tymy oczekiwaliśmy w koleje. Szczęśliwi rodzice: Bogumiła i Julian Rogoziński, ich rodzice, prawni opiekunowie dziecka: Iwona Pietrasiak i Janusz Szymczak, goście. Wchodzimy. Atmosfera podniosła, nadawanie imienia i wybranie imienia. Wschuchujemy się w słowa wypowiadane do zebranych pod adresem niewomlecia: „Isabelo Anno! Przed chwila nadane zostało Tobie to imię. Pod tym imieniem będziesz odgrywała rolę i rozwijała się aby z dnia w dzień coraz bardziej kształtowała się w osobowość wyrażającą się w twojej pracy dla kraju, w którym się urodziłaś i którego język i tradycje stały się twoimi!”
Jest jeszcze wiele życzeń i kwiatów, białąka flaszki aparatów fotograficznych. Wpływają się obecni do księgi pamiątkowej Izabelli Anny Rogozińskiej. Uroczyste nadawanie imienia i wybranie imienia, tradycja, mająca wysoką rangę, naszym przedsiębiorstwie.

Z ramienia Komitetu Zakładowego ZPRP w urzędności uczyniła sekretarz KZ Łw. Franciszka Gospodarczyk.

PIOTR FRANGOS
Fot. J. Intek



Humoreska

Noc poślubna

Panna młoda ma długą białą suknię i welon do ziemi. Rozpromieniona przyjmuje kwiaty i gratulacje. Pan młody w muszce jest nieco przygaszony. Wesela w luksusowym hotelu wielkiego miasta rozpoczyna się walcem. Państwo młodzi trzy miesiące chodzili na kurs tańca, by teraz zatańczyć walc swojego życia.

— Jacy piękni i czysti — babcie mają łzy w oczach.
— Gorzko, gorzko! — wołają goście.

Panna młoda pasowuje, pan młody odkłada widelec, wyciera ręce w serwetkę i sięga po pannę młodą.

— Ostrożnie, moja suknie z wy-poyczalni — szepce panna młoda.
Pan młody ostrożnie cmok pannę młodą.

— Mało, mało! — wołają goście.

Pan młody przyswaja się trochę.

— Ostrożnie, kryształowa zasta wa — szepce panna młoda.
Pan młody opuszcza ręce.

Wesela w najdroższym hotelu nie może trwać długo.

— Dzieci, jedziemy — rodzice państwa młodych stoją przy swoich samochodach.

— To Ewunia jedźcie do nas — mówi mama pana młodego.

— Nie, Jureczek do nas — mówi mama panny młodej.

— Niech on jedzie do siebie, a ja do siebie — panna młoda wstada do samochodu swoich rodziców.

Pan młody patrzy w ziemię.

— Ależ tak być nie może — odzywa się ojciec pana młodego.

— Jureczku, bądźże raz mężczyzną — matka panny młodej wyciska pana młodego do swojego samochodu.

Noc. Panna młoda w ślubnym stroju i welonie siedzi na panieńskiej wersalce. Pan młody obok, z kartką i długopisem.

— Kryształ od pana Franka — panna młoda rozwiązuje supekę i otwiera paczkę.

— Jaki piękny, za dwa tysiące

— matka panny młodej klaszcze w dłonie.

— Nie za dwa tylko za tysiąc sześćset — odczytuje cenę ojciec panny młodej.

Pan młody wciąga na listę prezentów, cenę i ofiarodawcę.

Na krześle leży porzucona koronkowa koszulka na oc poślubną.

— To włoska z Peweru. Należy ci się biała — matka panny młodej gładzi koszulkę.

Ojciec panny młodej stawia na stole lampę:

— Przysła się wam na noc poślubną..

Rodzice panny młodej wychodzą.

Panna młoda nadal rozwiązuje supekę. Pan młody odnotowuje ko lejne prezenty.

Ramek. Lampa rzuca na sufit sta be poruszające się cienie. W podświetlonym płynie wirują złote gwiazdki. Panna młoda stała w sukni i welonie. Pan młody zamyka listę i przysła pannę młodą:

— 42 tysięcy złotych i 100 dolarów..

— Jak pięknie... szepce panna młoda.

Grazyyna Grzegorska

Krzyżówka

1	2	3	4	5	6	7	8	9
•	•	10	•	•	•	•	•	•
•	•	11	12 13	•	14 15	•	16	17
•	•	•	18	•	•	•	19	•
20	21	22	•	23	24	•	24a	•
•	•	•	•	•	•	•	•	•
25	•	•	•	26	•	•	•	27
•	•	•	•	28	29	30	•	31
32	•	•	33	34	•	35	36	37
•	•	•	•	38	•	•	•	•
39	•	•	40 41	42	•	43	•	•
•	•	•	•	•	•	•	•	•
•	•	•	44	•	•	•	•	•
•	•	•	•	45	•	•	•	•
48	49	•	•	•	•	46	•	47
•	•	•	•	50	•	•	•	•
•	•	•	•	51	•	•	52	53
54	•	•	•	•	55	•	•	•

Pozioło: 1. przyzębica, 6. pokrywa zęb, 10. dba o bezpieczeństwo, 11. Andrzej Łapicki, 14. za niego kupisz w Peweksie, 16. Tam przechowywane akta, 18. dach, 19. po rzędek, 20. przepowiada los człowieka, 23. do zębów i do butów, 24a. symbol pierwiastka chemicznego radu, 25. hormon tarczki, 27. atom obdarzony ładunkiem elektrycznym, 28. naprawia buty, 32. lek stosowany przy przeziębieniu, 34. miara powierzchni gruntu, 35. prezent dla malucha, 38. napój, 39. wizytacja, 43. jeden z zębów, 44. nad głową świętego, 45. starca lub inwalidzka, 46. w organizmie lub niewielkie pomieszczenie na rzeczy, składzik, 48. zamieszkuje w nim uczniowie, 50. skała osadowa, 51. w jamie ustnej lub na rzece, 54. niepamięć, 55. do czyszczenia zębów.

Pionowo: 1. choroba zębów, 2. bra złyłski pisarz, 3. suchy lub pływający w stoczni, 4. leczenie, 5. Lekarskiej dla Budowlanych w gdy boli idziesz do stomatologa, 7. Gorzowie Wlkp.

w tytule powieści J. Londona, 8. leczy ludzi, 9. zajmują się leczeniem wad zgrzyzu, 12. zwierzę domowe — wspan, 13. narząd wzroku, 15. zaimek osobowy, 17. imię żeńskie, 21. dokładny... przestępca, cy ułatwia jego odnalezienie, 22. jedno z pomieszczeń w wędnarzu ryb, 24. żuchwowy lub kolanowy, 26. drapieżnik z rodziny psów, 29. okres w dziejach, 30. ko ściec głowy, 31. zaimek osobowy, 33. na przedostatniej sylabie, 36. na oku Zagłoby, 37. kuba, 39. nauka badająca wpływy środowiska na zdrowie ludzi, 40. zawody, 41. powierzchnia ziemi, 42. litera, 47. w filmie, w powieści, 49. tłuścioz roby, 51. przecier z owoców, 52. stopień w marynarce, 53. derka.

Od Red.: Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie 10 dni od ukazania się numeru. Nagrody konkursowe fundują kierownictwo i redakcja. Przychodni wający w stoczni, 4. leczenie, 5. Lekarskiej dla Budowlanych w gdy boli idziesz do stomatologa, 7. Gorzowie Wlkp.

Zapiski z dziejów budownictwa

SETNA DAGOBA

Jak głosi legenda, cejloński władca Dutthagamani (I wiek p.n.e.) w czasie swoich rządów wybudował na wyspie 100 świątyń. A kiedy leżał na łożu śmierci, do ukończenia pozostała już tylko jedna świątynia — ogromna buddyjska dagoba (odmiana stupy) — Ruwanweli. Ponieważ ko nający król bardzo niepokoił się jej losom, zrobiono z bambusa szkielet tej budowli, pokryto go płótnem i ozdobiono, po czym z daleka pokazano tenże model władcy, aby go przekonać, że ostatnie dzieło jego życia jest gotowe.

W każdym razie jest faktem, że budowla ta została wzniesiona. Jej wymiary są imponujące. Dagoba Ruwanweli zajmuje obszar około 3,5 hektara. Świątynia ma kształt wielkiego dzwonu wysokości 90 m i o obwodzie 300 m, przy czym ustawiona jest na 30 metrowym fundamencie. Obliczono, że z materiału zużytego na budowę tej kamiennej dagoby można byłoby wybudować miasto europejskie dla około 25-30 tysięcy mieszkańców.

BUDOWY POKOLEŃ

Współczesna technika i organizacja pracy umożliwiają zbudowanie od podstaw miasta dla 100 tysięcy mieszkańców w ciągu kilkunastu, a nawet kilku lat. Jako przykład można wymienić choćby Nową Hutę. A przecież jeszcze parę wieków wstecz wzniesienie po jedynych monumentalnych budowli przetrastało często możliwości jednego pokolenia budowniczych. Tak było w przypadku wielu wspaniałych i podziwianych dziś kościołów średniowiecznych we Francji. Przez 56 lat trwała budowa gotyckiej katedry w Chartres (1194-1250), o 12 lat dłużej wznoszono najwyższą z ukończonych budowli gotyckich — katedrę Notre Dame w Amiens (1220-1288), a 72 lata budowano słynną paryską katedrę Notre Dame (1163-1235).

Rekordy długości budowy po-

biły jednak późnogieotyckie i renesansowe budowle świeckie i sakralne we Włoszech. I tak 93 lata budowano wenecki Pałac Dogów (1345-1438), a przeszło 100 lat ciągnęła się budowa bazyliki św. Piotra w Rzymie (1506-1607). Jeszcze dłuższą historię budowy posiada katedra we Florencji (Santa Maria del Fiore. Do jej wzniesienia przystąpił w 1296 r. architekt Arnolfo di Cambio, a dopiero 140 lat później nastąpiła konsekracja świątyni, kiedy to Filip Brunelleschi wznosił kościół imponującą kopułą (1420-1436).

PRESTIŻ WIEŻY

Jedną z wyróżniających się cech budowli późnogieotyckich były wysokie, górujące nad miastami wieże kościelne. Ich wielkość miała unoczniać prestiż reprezentowanej instytucji oraz świadczyć o znaczeniu i zasobności poszczególnych parafii. Wieża XIV-wiecznego gotyckiego kościoła w Bostonie (Anglia) osiągnęła wysokość 90 metrów, a katedry w Antwerpii — 93 m. Na początku XIV wieku zbudowano wieżę katedry w Beauvais (Francja), mierzącą 155 m, ale zawałiła się ona w 1573 r. Próbę czasu wytrzymała natomiast najwyższa, 161-metrowa wieża późnogieotyckiego kościoła parafialnego a obecnie katedry w Ulm (RFN), jeśli nie liczyć zaopartzonej w iglicę katedry wieży w Strasburgu (Francja), posiadającej 172 m wysokości.

Jeszcze niespełna sto lat temu w Przemyślu miała miejsce charakterystyczna rywalizacja budowlana między kościołem obrządku wschodniego a katedrą łacińską. W przejętym po karmelitach kościele biskupstwo obrządku wschodniego poleciło w latach 80-tych ubiegłego stulecia nadbudować tambur wraz z drewnianą kopułą, która przewyższała najokazalszą dotąd w mieście wieżę katedralną. W odpowiedzi księża kościoła rzymsko-katolickiego zlecieli nadbudowanie (1907 r.) ka-

tedralnej dzwonnicy tak, by znów górowała nad Przemyślem.

Nowo budowane fabryki w XIX wieku nawiązywały często kształtem swoich zabudowań do wyglądu średniowiecznych zamków. Fasady wielu obiektów przemysłowych w konywano z cegły nieprzystrojonej tylnikiem, czasem układanej ozdobnie (np. fabryki L. Kronenbergera w Warszawie z ok. 1860 r.). Niekiedy fabryczne mury wieńczyły stylizowane gotyckie wieżyczki oraz krenelacje z charakterystycznymi „zębatymi” blankami (np. brama zespołu fabrycznego przy ul. Towarowej w Łodzi). Nie brakowało wśród fabrykantów inwestorów, którzy jako wzorzec upodabali sobie regularne kształty zamków wiedeńskich, zwała szcza od czasu kiedy władze pruskie podjęły prace konserwatorskie i odbudowę zamku w Malborku (ok. 1820 r.). Po roku 1830 nowoczesność w budownictwie przemysłowym symbolizował gotycyzm w wydaniu angielskim, tzw. nowy styl angielski. Przykładem jego stosowania były „gotyckie” fasady zakładów hutniczych w Olkusz, czy Huty Królewskiej — obecnie Huty „Kościuszko” w Chorzowie.

Zbudowane na podobieństwo późnogieotyckich twierdz fabryki miały budzić w świadomości przechodniów przekonanie o niedostępności tych budowli dla postronnych. Na podobną modłę wznoszono również pałace i więzienia, ale też szpitale i szkoły. Fasady i kształty zabudowań fabrycznych, nawiązujące do budownictwa gotyckiego oraz do klasycznych porządków architektonicznych, miały niewiele wspólnego z prężnym i funkcjonalnością obiektów przemysłowych. Decydowały wględy natury prestiżowej, psychologicznej, choć nawiązania do tradycji, do „stylu narodowego” (za taki styl uznano w ówczesnych Niemczech gotyk). Warto też pamiętać, że do 1830 r. fasady znaczniejszych budowli w Królestwie Polskim wolno było wykonywać jedynie według projektów zawartych w albumach zatwierdzonych przez cara, a były to wyłącznie projekty fasad w porządkach antycznych.

Oprac. Wiesław Pyżewicz

Mecz na szczycie

Jak co roku, 1 maja po pochodzie, na boisku KS „Warta” w Gorzowie Wlkp. odbył się mecz piłkarski na szczycie: drużyna dyrektorów GPBP walczyła z czynnikami społecznymi. Niestety, Wasz sprawozdawca nie może podać ostatecznego wyniku meczu, a nawet nie jest pewny tego, który podaje ponieważ zbyt mocny wiatr wiał mu w oczy, a i zbyt często musiał (dla rozgrzewki) udawać się za pewien samochód.

W każdym bądź razie stawka meczu była bezczka piwa dla zwycięzców (dla pokonanych i kibiców też — jak się później okazało). Najpierw prowadziła drużyna dyrektorów, później — czynników, ale sędzia, który oprócz gwizdania także usiłował kopnąć i głowkować (raz nawet mu się to udało!) podkwał rzut karny za zbyt dużą ilość czynników na boisku i zrobił się remis.

A że nie można takiego meczu pozostawiać nierozstrzygnięto, sędzia zarządził wzajemne strzelanie rzutów karnych. Niestety, wynik według arbitra, nie uległ jednak większej zmianie. Ale tak dokładnie, ile było, to ja nie wiem...

P.s.: Blyskawiczna sonda przeprowadzona wśród kibiców wykazała, że ponoć wynik meczu brzmiał 4:4. Wasz sprawozdawca

JERZY LESZCZYŃSKI

FRASZKI
O JEZYKU JAK ŁOPATA

W kopaniu dółków pod kims język jak łopata jest dobry, oczywiste, ale nie w debatach.

DO ZBYT PŁODNEJ W POMYSŁY GŁOWY Używaj środków antykonceptowych.

CZY...
Czy zawsze winne są limity?
Czy czasem nie są to li mity?

„Gorzowska Przemysłówka” — organ Samorządu Robotniczego Gorzowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.
Spoleczne Kolegium Redakcyjne w składzie: Wiesław Bałacki, Franciszek Gospodarczyk, Władysław Łuczko, Jan Szarejko, Irena Toborek, Włodzimierz Walaszczyk — przewodniczący, Wincenty Zdzitowiecki.
Redakcja: Jadwiga Grabka — korekta, Jan Sowiński — red. techniczny, Wincenty Zdzitowiecki — red. naczelny.
Stałe współpracują: Zenon Cichy, Jerzy Cwojdzinski, Paweł Dorozko, Jerzy Intek, Jerzy Leszczyński, Wiesław Pyżewicz, Michał Świtalski, Jan Starzyński.
Adres redakcji: 66-400 Gorzów Wlkp., ul. Marchlewskiego 55, pokój nr 123, tel. nr 6601-09, wew. 208.
Skład, tkanie, chemigrafia: Drukarnia Prasowa w Zielonej Górze, ul. Reja 5. Zam. 478.

PZGK-12 1436/Z-1152 2000 egz. A-3 — 1-25